Nr 7 WARSZAWA, 1 KWIETNIA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 24.—
kwartalnie „ „ zł 6.—
Pojedyńczy numer zł 1.20

CENA OGŁOSZEN:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka Nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

GUSTAW TAUBENSCHLAG

ZAGADNIENIA KOMPETENCYJNE W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCEGO USTAWODAWSTWA.

ZASADY OGÓLNE.

Zagadnienie kompetencji władz posiada donioślejsze znaczenie w ustroju administracyjnym, niż w sądowym. Każdy bowiem dział administracyjny obejmuje agendy odrębne, załatwiane przez urzędników, którzy wykazać się muszą innym wyszkoleniem fachowym: służbą przygotowawczą i egzaminem, niezależnie od wykształcenia ogólnego, technicznego, czy prawniczego.

Inaczej w sądownictwie: sędzia każdego typu na podstawie swego ogólnego wykształcenia uchodzi za rzeczoznawcę we wszelkich dziedzinach prawa prywatnego, karnego i procesowego; rozmaitość zaś sądów rzeczowo właściwych sprowadza się przeważnie do kwestii instancji, przy czym dobór sił w sądach wyższego rzędu jest w zasadzie oparty tylko na selekcji intelektualnej. Administracja — wręcz przeciwnie — rozwija się pod znakiem daleko idącej specjalizacji. Poza tym zwrócić należy uwagę na charakterystyczne zjawisko, iż w przeciwieństwie do pracy jurysdykcyjnej, stanowi w administracji stosowanie norm prawnych zadanie drugorzędne; na pierwszy plan bowiem wysuwa się umiejętność opanowania zjawisk życia zbiorowego, a w związku z tym znajomość stosunków lokalnych i doświadczenie (zwłaszcza przy aktach swobodnego uznania), wreszcie techniczna strona pracy, nieraz szablonowej, wymagająca jednakże długoletniej rutyny. Z powyższych względów o wiele trudniej, niż w sądownictwie, zastąpić jeden organ administracyjny przez inny, t. j. odmiennego resortu lub czynny na innym obszarze. Wspomniane rozważania nakazują zatem traktować przepisy o właściwości, zwłaszcza w stosunku do jednostki, jako ius cogens. Wobec tego zresztą, że władza administracyjna realizuje w pierwszym rzędzie zadania, podyktowane dobrem publicznym, że

ingerencja jej często nie jest uzależniona wcale od wniosku strony, niedopuszczalna jest p r o r o g a t i o f o r i na zasadzie porozumienia stron. Z tych samych motywów i władza administracyjna, powołana do rozstrzygania pewnego typu spraw w pewnym okręgu, nie może dowolnie, t. j. bez specjalnego upoważnienia ustawowego, przerzucać ich na inne organa, jeśli porządek kompetencyjny nie ma się stać iluzorycznym.

Zasada wyżej wyrażona nie jest jednakże wolna od wyjątków. Niedozwolone są one odnośnie kompetencji rzeczowej, o ile chodzi o władze do różnych grup należące, nie tylko zaś o wewnętrzny podział czynności.

W obrębie natomiast tego samego resortu przyjąć należy za zasadniczo dopuszczalną d e l e g a c j ę instancji podwładnej przez instancję przełożoną d o c z y n n o ś c i p r z y g o t o w a w c z y c h i w y j a ś n i a j ą c y c h, poprzedzających decyzję. Wypływa to z hierarchicznego stosunku podporządkowania i posłuszeństwa służbowego oraz systemu dekoncentracji i zasady celowości, dominującej przy wszelkich poczynaniach administracyjnych. Korzystanie z tego uprawnienia nie powinno wszakże naruszać samego toku instancji, ograniczając ich ilość względnie jakość przez dopuszczanie d o d e c y z j i organu niższego urzędu; byłoby to bowiem nieraz uszczupleniem praw osób zainteresowanych przez pozbawienie ich możności obrony i zaskarżenia decyzji w pełnym zakresie[1]).

Atrybucje te wykluczone są oczywiście w razie przeciwnego zastrzeżenia ustawowego. W pojęciu d e l e g a c j i, s. str. mieści się czynnik rozkazodawczy, a tym samym indywidualizujący. Nie podpadają więc pod to pojęcie: upoważnienie ustawowe pewnych organów do przekazywania właściwości innym, choć akt administracyjny, realizujący taki przepis, jest delegacją. Także d e w o l u c j a: przejście sprawy do instancji wyższej np. z powodu zwłoki nie ma z delegacją nic wspólnego, raczej jest jej odwróceniem. T. zw. r e k w i z y c j e, prośba jednej władzy skierowana do innej o przedsięwzięcie czynności w innym okręgu terytorialnym, mają też zgoła odrębny charakter, przede wszystkim wobec braku jakiegokolwiek imperatywu. Instancja delegowana przypomina pełnomocnika odpowiedzialnego wobec przełożonej władzy delegującej, w której imieniu działa pod jej dozorem, występując na zewnątrz samodzielnie. Także czynności, podjęte przez instancję niewłaściwą w wypadkach nie cierpiących zwłoki, są co do

[1]) Por. projekt austriacki post. adm. i § 5 i komentarz Manlicher-Coreth S. 39 n. 4.

swej istoty, zwłaszcza jako nieoparte na konkretnym poleceniu, różne od delegacji[1]).

NA MARGINESIE ART. 2 P. 3 R. O POST ADM.

Jeśli wniesiono podanie do władzy niewłaściwej, winna ona błąd ten naprawić: bierność kłóciłaby się z jej powołaniem jako instytucji publicznej, mającej czuwać nad dobrem społeczeństwa. Władza, która otrzymała podanie, skieruje je zatem do władzy właściwej, powiadamiając o tym petenta, lub też zwróci mu je ze wskazaniem tej władzy. Winna postąpić jak negotiorum gestor, więc po zastanowieniu się nad tym, co w danym wypadku bardziej odpowiada intencji petenta. Zwrot w szczególności wskazany będzie, jeśli zachodzą pewne wątpliwości co do tego, czyby petent, gdyby mu tok instancji był znany (inaczej przy rekursie), sprawie bieg nadawał, czy też może raczej przypuszczać należy, że z uwagi na związane z tym koszta, trudności proceduralne, nieaktualność skutkiem powstałej zwłoki, osobiste względy i t. p. z podania zrezygnuje. Prócz tego zaważą na szali momenty obiektywne, jak brak załączników, nieścisła redakcja, niejasność prośby, brak opłat stemplowych lub niedostateczne ostemplowanie (zwłaszcza jeśli różnice względnie sumy są znaczne), termin prekluzyjny do wniesienia podania, wreszcie trudności skomunikowania się z petentem lub zorientowania się w kompetencji.

Jeśli kwestia kompetencji jest skomplikowana, a zwłaszcza gdy władza, uznając swoją niewłaściwość, nie wskazuje władzy jej zdaniem właściwej (bo ma co do tego wątpliwości), albo gdy już druga władza neguje swą właściwość, przyznać należy osobom zainteresowanym prawo żądania decyzji na piśmie oddzielnej, gdyż daje im to pozycję korzystniejszą. Przede wszystkim zgłoszenie takiego żądania skłania władzę do szczegółowej i sumiennej rewizji poglądu swego oraz motywowania odmowy i ścisłego jej sformułowania, zabezpiecza do pewnego stopnia przed powierzchownym potraktowaniem sprawy i nieusprawiedliwionym odrzuceniem podania — wobec perspektywy rozpatrzenia tej decyzji w drodze nadzoru. Nadto decyzja taka, jak każda inna, ulega zaskarżeniu w toku instancji; do środka zaś tego ucieknie się chętnie strona, jeśli jest przekonana, że stanowisko pierwszej instancji było błędne. W razie zaś podzielenia jej zdania przez wyższą instancję, a zatem odesłania sprawy z powrotem do niższej—zaoszczędza sobie zbędnej polemiki międzyresortowej, zyskuje

[1]) Ob. też *Tezner*: Handbuch des administrativverfahrens. S. 60 n.

na czasie, skraca ewentualną wędrówkę akt w kilku resortach. Prócz tego zredagowane na piśmie rozstrzygnięcie dodaje mu powagi i nie pozwala władzy, do której się na skutek tego zwrócono, przejść nad stanowiskiem tamtej do porządku dziennego, zmuszając do wzięcia pod uwagę motywów odmowy. Ze względów wreszcie formalnych decyzja pisemna daje podstawę proceduralną do wszczęcia sporu kompetencyjnego, podczas gdy kancelaryjne odesłanie tylko podania pozbawia nieraz nawet dowodu, że zostało ono w ogóle złożone i było przedmiotem jakiegokolwiek formalnego rozważania, tak że nie ma pewności, czy się strona do władzy kwestionującej według jej oświadczenia swą właściwość w ogóle zwracała.

Na skutek apelacji strony zapada orzeczenie władzy przełożonej. Jeśli podziela ona stanowisko strony, spór jest zlikwidowany. Jeśli natomiast zatwierdza niewłaściwość władzy podległej (co nie przesądza właściwości władzy drugiej, pierwotnie wskazanej lub jakiejś trzeciej, albowiem ta kwestia nie była w ogóle przedmiotem rozstrzygnięcia II instancji), to potem dopiero wdrożyć trzeba kroki u innej władzy, tej mianowicie, którą strona sama obiera, lub którą władza pierwsza albo apelacyjna, zwracając podanie, wskazała. Gdy i ta odmawia, wszcząć należy spór kompetencyjny, przy tym zdarzyć się może, że instancja przełożona, raz rozważająca kwestię sporną jako odwoławczą, ponownie ją będzie rozpatrywać jako forum kompetencyjne albo co najmniej jako opiniodawczy organ.

W razie stwierdzonej rozbieżności poglądów i negatywnej kolizji dwóch władz, stronie droga zaskarżania decyzji jednej z nich do II instancji jest wzbroniona, albowiem w tym przypadku przewidziana jest inna i to prostsza procedura: wszczęcie sporu kompetencyjnego.

KRYTERIA WŁAŚCIWOŚCI

O ile w przepisach obowiązujących brak wzmianki o miejscowej właściwości, znajdujemy ją według kryteriów wskazanych w art. 3 rozp.: W sprawach dotyczących nieruchomości, zgodnie z zasadami, przyjętymi również w procesie cywilnym, miarodajnym jest forum rei sitae (sprawy wodne). Przeważnie bowiem zachodzi potrzeba oględzin na miejscu przed decyzją administracyjną, a następnie roztoczenia kontroli policyjnej i gospodarczej oraz stałej ewidencji. Jeśli nieruchomość znajduje się na terenie dwóch lub więcej sąsiadujących okręgów terytorialnych, racjonalnym będzie podporządkować ją pod względem administracyjnym władzy w jednym okręgu,

gdyż tylko taka koncentracja zapobiegnie rozbieżności zarządzeń. Najbardziej naturalna i ze względów ekonomii procesowej wskazana jest wyłączna właściwość władzy tego okręgu, w obrębie którego znajduje się znaczniejszy obszar względnie większa część lub zarząd nieruchomości. Ogólnej normy tego rodzaju nie posiadamy: ustawodawca uważał za stosowne ująć kwestię w ten sposób, że władza przełożona dopiero wskaże ten urząd, który w konkretnym przypadku przejmie kompetencję (art. 5 p. 3); pozwala to indywidualizować i uwzględniać w większym stopniu okoliczności sprawy. Bądź co bądź władza przełożona kierować się winna w pierwszym rzędzie wyżej wymienionymi momentami [1]).

Do czynności urzędowych, dokonywanych fizycznie na osobie obywatela, jak wysiedlenie, aresztowanie, doręczenie, środki egzekucyjne— z natury rzeczy właściwym jest organ tego okręgu, gdzie osoba ta przebywa stale lub co najmniej przejściowo. Lecz i we wszelkich innych sprawach, w których nie wchodzi w grę nieruchomość lub przedsiębiorstwo, o właściwości władzy decyduje w pierwszym rzędzie miejsce faktycznego zamieszkania, w drugim miejscu pobytu. Miejscem zamieszkania jest miejscowość, w której osoba przebywa wśród okoliczności, wykazujących naześrodkowanie tam stosunków osobistych i gospodarczych (§ 3 z 489/34). Można mieć kilka miejsc zamieszkania; władzę miejscowo właściwą wskaże wtedy instancja przełożona, jak przy sporze kompetencyjnym (ob. jednak § 9 cyt. rozp.). Termin „zamieszkania“ (domicilium) z dodatkiem „faktyczne" pragnie widocznie wykluczyć wypadki zamieszkania prawnego, zamieszczone w procedurach cywilnych, a oparte na praesumptio iuris et de iure [2]). Należy tu zwłaszcza domicilium pochodne, odnoszące się do osób, które mają obowiązek mieszkania z inną osobą, t. j. do żony i do dzieci nieletnich. Podobnie i u urzędników publicznych, u których według ustaw wielu państw o „powszechnym sądzie“ decyduje siedziba urzędu, nie zawsze pokrywająca się z miejscem zamieszkania, porzucono tę zasadę, wychodząc z założenia, że centrum życia urzędnika jest miejsce, w którym mieszka wraz z rodziną. Tak samo nie stworzono odrębnego forum dla wojskowych. Zaakceptowano w tej materii stanowisko polskiej procedury cywilnej (ob. projekt I. S. 9 i art. 24 n. k. p. c.). Odnośnie

---

[1]) Wg. austr. ustawy: § 4 wszystkie władze miejscowo właściwe winny działać wpierw wspólnie w porozumieniu ze sobą i dopiero w braku zgody sprawa przechodzi do właściwości wyższej instancji.

[2]) Ob. natomiast austr. ust.: § 3 c.

do osób prawnych, nie podpadających pod kategorię przedsiębiorstw (np. związki i stowarzyszenia), oznacza się władza właściwa wedle miejsca ich siedziby. Jest nią w razie wątpliwości miejscowość, w której się znajduje zarząd.

O ile strona wzgl. „żadna ze stron", faktycznego domicylu nie posiada, dopuszcza się jako właściwą władzę miejsca pobytu jednej (z nich). Tak opiewa ustęp 1 lit. c artykułu 3 rozp. o post. Komentując go stricte, dochodzimy m. in. do konkluzji, że o ileby chociaż jedna strona—i to nawet uprawniona, zamieszkiwała stale w jakiejś miejscowości, podczas gdy strona przeciwna (i to ew. zobowiązana) przebywa gdzie indziej tylko przejściowo, to pierwsza z nich ma wpływ na określenie kompetencji. Jeżeli jedna z osób uczestniczących w sprawie bawi zagranicą, domicilium lub miejsce pobytu drugiej rozstrzyga o właściwości, bez względu na to, czy zalicza się ona do kategorii uprawnionych, czy ponoszących pewne ciężary z mocy zarządzenia administracyjnego. Gdy żadna ze stron nie zamieszkuje stale w kraju, ale chociażby jedna z nich przebywa tu chwilowo, to miejsce tego pobytu (a gdy obie strony tu przebywają, to miejsce pobytu osoby zobowiązanej) decyduje o kompetencji. Dopiero gdy wszyscy są zagranicą, ingeruje władza ostatniego znanego miejsca zamieszkania jednej ze stron (przede wszystkim zobowiązanej) w kraju, nie rozciąga się to jednak na miejsce ostatniego pobytu; ten wypadek raczej należy traktować tak, jakby żadne kryterium krajowej właściwości nie istniało.

Ogólne te przepisy nie mogą się jednak okazać niedostatecznymi, nie wyczerpują bowiem one wszeikich możliwości i kolizji. W praktyce niejednokrotnie wyłonią się sytuacje, wobec których żadne z wyliczonych w rozp. kryteriów kompetencyjnych nie może znaleźć zastosowania. W takich wypadkach władzę właściwą terytorialnie wyznacza, t. j. stwarza dopiero autorytatywnie władza centralna. Nie odnosi się ta dyrektywa do sporów, gdzie polemizują ze sobą dwie lub więcej władz, z których jedna okazuje się właściwą, ani do przypadku konkurencji (niejako pokojowej), polegającej na uzasadnionej i bezspornej właściwości kilku władz jednocześnie (art. 5 ust. 3). Chodzi raczej o taki stan rzeczy, gdzie w braku danych oraz podstaw prawnych i faktycznych stwierdzić się nie da ani wynaleźć drogą interpretacji organ właściwy. Władza naczelna kieruje się skutkiem tego przy swym desygnowaniu nie przesłankami natury prawno-logicznej, a wyłącznie względami oportunistycznymi.

SPORY KOMPETENCYJNE

Kolizje tłumaczą się zwykle bądź to mylną interpretacją odnośnych norm kompetencyjnych, bądź to fałszywą oceną stanu faktycznego, o ile poszczególne jego fragmenty przesądzają rozwiązanie zagadnienia kompetencji.

Póki sprawa jeszcze się znajduje w instancjach równorzędnych, każda z nich obowiązana jest zareagować, jeśli się dowie, że inna tym samym się zajmuje przedmiotem: uczynić to powinna bez względu na fazę postępowania, w szczególności też wówczas, gdy sprawa u niej znajduje się w stadium początkowym, u drugiej władzy zaś już jest dojrzała do rozstrzygnięcia. Winna przede wszystkim powiadomić drugą władzę, motywując swe stanowisko, i żądać przerwy postępowania. Nieporozumienie stąd wynikłe oprze się o instancję wyższą wtedy dopiero, gdy istotnie powstanie „spór", t. j. gdy każda władza pozostanie przy swoim zdaniu. Przebieg inny będzie, jeśli za'nterpelowana instancja, po zakomunikowaniu jej nieznanych przedtem szczegółów faktycznych lub przekonana prawną argumentacją władzy interpelującej, dostrzegłszy ew. ze swej strony błąd, zmieni pierwotne stanowisko. Konstruować tu ogólny obowiązek przedstawiania sprawy przed forum wyższe, ze względu tylko na ingerencję jednoczesną kilku organów, nie ma potrzeby. Wpierw wskazanym jest porozumienie kolidujących ze sobą urzędów, istnieje wtedy nadzieja rozwikłania sporu w szybszym tempie, albowiem oba urzędy sprawę już znają, podczas gdy instancja przełożona musiałaby się dopiero z nią zapoznawać i badać ją w oświetleniu obu stron.

Jeśli jest sporna właściwość w obrębie tego samego działu administracji między urzędem niższym jednego okręgu a wyższym w innym okręgu, np. między starostwem X w województwie A, a województwem B., to ma to charakter kolizji nie tylko terytorialnej, lecz i rzeczowej. Wprawdzie wskazanym będzie, by województwo B. starało się wpierw za pośrednictwem województwa A. wpłynąć na starostwo X; o ile jednak ta interwencja zawiedzie, spór rozstrzygnie Ministerstwo. Nie inaczej będzie w przypadku, gdy z władzą powiatową koliduje wojewódzka z innego okręgu, ale jako instancja odwoławcza.

Załatwienie konfliktu kompetencyjnego miedzy władzami, nie posiadającymi jednej wspólnej przełożonej, nastąpić może w ten sposób, że instancja rozstrzygająca bądź to uzna kompetencję jednej z władz spierających się, bądź to dojdzie do wniosku (co zresztą należy do rzadkości),że obie się mylą i w takim razie wskaże władzę, jej zda-

niem właściwą, a miejscowo lub rzeczowo różną od poprzednich. Nasuwa się pytanie, czy przyznać temu orzeczeniu moc wiążącą wyłącznie inter partes, czy nawet wtedy, gdy wskazana władza nie tylko organizacyjnie jest niezależna od władzy rozstrzygającej konflikt kompetencyjny, ale ponadto nie była pierwotnie uczestnikiem sporu. Województwo, jako instancja komp., nie jest w każdym razie władne desygnować urząd równorzędny z tymi, między którymi spór się toczy, ale znajdujący się już poza jego okręgiem (starostwo, należące do innego województwa). Tym mniej taki urząd z innego również resortu. W obu bowiem wypadkach instancja komp. nie porozumiała się — a to jest obowiązkowe — z władzą przełożoną tego urzędu, który uznała za właściwy. Ale nawet gdyby to uczyniła, nie ma prawa wskazywać w sposób wiążący kompetentne władze na terytorium, podlegającym innemu województwu, które — być może — ma inne zapatrywania. Byłoby to pogwałcenie jego właściwości miejscowej. Województwo rozstrzygnie spór w takim razie negatywnie, stwierdzając, że żadna z władz powiatowych, mających swą siedzibę na jego obszarze, nie wchodzi w rachubę jako właściwa i odsyła sprawę do innej władzy, położonej w innym województwie. Jeśli ta władza poglądu tego nie podziela, wyniknie spór między nią, wzgl. jej przełożoną władzą, a tym województwem pierwotnym i sprawa oprze się o instancje centralne.

Jak widzieliśmy, charakter instancji powołanych do rozstrzygania sporów kompetencyjnych jest dwojaki: jest ona albo władzą przełożoną urzędów, miedzy którymi spór się toczy, albo też hierarchicznie odrębną i tylko z mocy szczególnego prawa sprawującą funkcję forum kompetencyjnego[1]). W wypadku pierwszym jest ona władzą nadzorczą i w tej roli działa; dlatego ingerencja jej jest obowiązkowa również z u r z ę d u, jeśli tylko poweźmie ona wiadomość o tym, że jednocześnie kilka podległych organów zajmuje się tą samą sprawą. Inaczej w wypadku drugim: tu ustala ona tylko granice właściwości, jest więc instancją, której zadanie polega na przestrzeganiu obowiązującej organizacji władz i deklaratywnym stwierdzeniu kompetencji w razie potrzeby, ilekroć tego się domaga jakakolwiek władza w przeświadczeniu, że jej właściwość została zachowaniem się innej władzy zagrożona lub naruszona. Powinna zatem rozwinąć działalność nie ex offo, a tylko na w n i o s e k odnośnej władzy. Do pierwszej z omawianych tu grup zaliczymy też wypadek, gdzie instancja ta jest przełożoną co najmniej jednej z władz

[1]) Art. 138 austr. B. V. Ges. powołuje do orzekania przy konfliktach tego rodzaju Trybunał Konstytucyjny.

znajdujących się ze sobą w konflikcie. Obowiązana czuwać nad prawidłowym jej funkcjonowaniem, musi z konieczności zainteresować się drugą i orzec z urzędu, dokąd dana sprawa administracyjna należy.

Co do kwestii, w jakiej fazie postepowania najpóźniej wszcząć wolno spór kompetencyjny, to uczynić to można niewątpliwie w stadium wstępnym, t. j. przed przystąpieniem do merytorycznego rozpatrywania, oraz później, w toku postępowania w I instancji — aż do chwili decyzji. Ale i potem, to jest skoro już decyzja powzięta została przez władzę niewłaściwą, władza właściwa nie straciła bynajmniej okazji do upomnienia się o swoje prawa przede wszystkim aż do momentu uprawomocnienia się i to także w wypadku, gdy sprawa znalazła się w instancji odwoławczej. Ten ostatni szczegół co najwyżej — o ile nie mamy do czynienia z konfliktem co do terytorialnej właściwości—skłoni władzę interpelującą do komunikowania się z tamtą za pośrednictwem swej zwierzchności. Po zaistnieniu decyzji wniosek interpelanta sformułowany być może też jako żądanie cofnięcia decyzji względnie (pod adresem władzy nadzorczej) uchylenia jej z urzędu, a nie tylko wstrzymania wykonania. Lecz tylko to ostatnie obowiązuje, będąc zapowiedzią sporu. Natomiast anulowanie decyzji nastąpi tylko wówczas, gdy władza zainterpelowana, przyznając brak właściwości, rezygnuje z zamiaru wszczynania sporu; w konsekwencji takiego stanowiska musi cofnąć decyzję, czyniąc to z mocy ciążącego na niej obowiązku służbowego, górującego nad względami swobodnego uznania. Takie samo zarządzenie wyda w drodze nadzoru jej władza przełożona—o ile nie jest nawet instancją sprawującą agendy forum kompetencyjnego—skoro fakt ten dojdzie do jej wiadomości.

Wreszcie i prawomocność decyzji nie przeszkadza interweniować tej władzy, której właściwość skutkiem tego została pogwałcona. Tylko że zarówno spór kompetencyjny, jak i nawet przyznanie błędu popełnionego, nie powoduje automatycznie i w każdym wypadku odebrania prawomocnej decyzji wszelkiej mocy prawnej; zależy to raczej od różnych momentów celowości, praw osób trzecich i t. p.

Orzeczenie, ustalajace kompetencję, określa ją ostatecznie. Kwestia roztrząsana już raz przez władze bezpośrednio zainteresowane, drugi raz przez władze zwierzchnie, nie powinna być więcej, po raz trzeci, przedmiotem ponownych rozważań. Wobec tego, że orzeczenie wspomniane jest jednocześnie służbowym rozkazem, więc organa, których właściwość przesądza, nie mogą się odwoływać. Ale również w wypadkach wdrożenia tego postępowania z inicjatywy osób trzecich, te ostatnie nie są wyposażone w żadne prawa procesowe, nie

są więc władne ani w toku tego postępowania składać swe wnioski, ani żądać doręczenia im odrębnej decyzji na piśmie sformułowanej, ani wreszcie ją zaskarżać. Stwierdzenie, że nie urząd A, a urząd B jest kompetentny, nie narusza ich pozycji prawnych w zasadzie: okoliczność ta raczej powinna być dla nich obojętna, jako natury wewnętrznej, organizacyjnej. Wreszcie zasada dwustopniowości, uznana ustawowo (art. 82), jako gwarantująca w dostatecznej mierze prawidłowość decyzji, przemawia przeciw dopuszczalności powtórnego analizowania orzeczenia kompetencyjnego.

Czynności proceduralne, związane z konfliktem wdrażanym ze strony władz administracyjnych w sporze z władzą sądową, są rozdzielone normalnie między trzy instancje, a mianowicie zawieszenie postępowania, zapowiedzenie i wytoczenie sporu zastrzeżone są ze względu na ważność tych zarządzeń niższym, względnie coraz to wyższym instancjom.

W razie zapowiedzenia sporu przez władzę administracyjną, postępowanie sądowe, dotyczące wyłącznie kwestii właściwości (np. na skutek zaskarżenia decyzji incydentalnej w sądzie II instancji), nie ulega przerwie, tocząc się dalej aż do czasu wytoczenia sporu, co winno nastąpić w ciągu jednego miesiąca po zapowiedzeniu (por. art. 13 i 15). Jeżeli do tej pory zapadnie orzeczenie, w myśl którego sąd uzna się niewłaściwym i jeśli ono urośnie w moc prawa, wówczas spór przestaje być aktualnym i nie dociera wcale do Trybunału Kompetencyjnego. Jeśli się natomiast decyzja ta nie zdążyła uprawomocnić, to sąd nie ma podstawy prawnej do przerwania procesu aż do tego momentu, a wobec ustawowego nakazu przedłoży akta bez zwłoki zaraz po wytoczeniu sporu Trybunałowi Kompetencyjnemu.

Tak samo postąpi sąd w razie wytoczenia sporu, jeśli uznał się kompetentnym, choćby prawomocnym orzeczeniem, po zapowiedzeniu wprawdzie, lecz przed wytoczeniem sporu (arg. a contr. z art. 12 ust. 2 i 15). Z chwilą wytoczenia sporu przez władzę centralną w określonym terminie miesięcznym w sądzie właściwym (w którym sprawa się toczy) sąd traci podstawę proceduralną do kontynuowania postępowania i o ile już przedtem nie zarządził przerwy, winien to uczynić obecnie; w przeciwnym razie cały następujący po tym stadium przewód sądowy jest nieważny. Ten skutek prawny nie zaistnieje, gdy spór wytoczony zostanie w sposób wadliwy, a więc z uchybieniem terminu lub przed niewłaściwym sądem. Wówczas sąd [1]) zachowuje wyłączne

[1]) Por. *Bernatzik*: Verfassungsgesetze S. 477.

prawo rozstrzygnięcia konfliktu: jego prawomocne orzeczenie przesądza kwestię właściwości (arg. art. 13 i 3. 15 i 18 n. I).

Trybunał kompetencyjny jest tym organem, który ma stan niepewności definitywnie usunąć. Mijałoby się z zadaniem i istotą T. K., gdyby i jego rozstrzygnięcie nie określało władzy, powołanej do rozpatrywania danej sprawy. To też rozstrzygnięcie to musi mieć treść pozytywną, a więc wyraźnie wskazywać kompetentną władzę. Wynika to i ze stanowiska T. K., jako sądu, który w przeciwieństwie do instancji przełożonej nie tylko zastanawia się nad zagadnieniem, czy jedna z władz spór wiodących jest właściwa, lecz idzie dalej jeszcze, odpowiadając na pytanie, która władza w ogóle w państwie jest właściwa. A zatem nie ius inter partes, bo nie ma tu mowy o prawach subiektywnych (do właściwości) władz, lecz ustalenie kompetencji, wiążące wszystkie władze w konkretnej sprawie.

ZAGADNIENIE ZMNIEJSZENIA OBIEGU PAPIERÓW

Ciąg dalszy

XX.

Henryk Czerwiński, referendarz starostwa powiatowego

Zdaniem autora sprawa zmniejszenia obiegu papierów nie może być rozważana w wąskich granicach, gdyż łączy się ona z całokształtem spraw związanych z problemem usprawnienia administracji. Obieg papierów zależny jest bowiem od całego szeregu czynników, a w szczególności od:

1) przepisów prawnych, 2) organizacji i techniki pracy, 3) składu i kwalifikacji personelu, 4) urządzenia biura.

Wysiłek w kierunku udoskonalenia jednego z tych czynników z równoczesnym niedocenianiem pozostałych nie da rozwiązania całości poruszonego zagadnienia.

Autor przyjmuje, że obieg papierów da się zmniejszyć w starostwie w granicach od 5 do 75% w zależności od rodzaju spraw, a niektóre rodzaje spraw można by przekazać do załatwienia w całości innym organom. Opracowanie szczegółowego elaboratu dla tego zagadnienia wymaga zastosowania szerokiej specyfikacji i wychodzi poza granice możliwości podjęcia jej przez jednego urzędnika przy jego normalnych zajęciach.

Autor wysuwa następujący projekt rozwiązania tego zagadnienia:

Ministerstwo Spraw Wewn. poruczy urzędom wojewódzkim opracowanie szczegółowych elaboratów, dotyczących usprawnienia urzędowania w pewnych określonych działach. Urzędy wojewódzkie zorganizują wzorowe starostwa (1—2 w województwie), a starostwa te urządzą wzorowe urzędy gminne (jeden w powiecie). Wzorowe starostwa i urzędy gminne mogą być urządzone tylko tam, gdzie są odpowiednie lokale i urządzenia biurowe.

W pracach nad urządzeniem wzorowego referatu starostwa w pierwszej fazie przyjmują udział wszyscy referenci urzędu wojewódzkiego i starostw z odnośnego działu drogą zgłaszania na

piśmie konkretnych uzasadnionych wniosków. Na podstawie doświadczeń zebranych odnośnie jednego referatu następuje kolejne organizowanie dalszych nowych referatów.

W ten sposób po 4 — 5 latach na terenie każdego województwa powstałyby całkowicie urządzone wzorowe starostwa i na tych to urzędach zostałaby oparta reorganizacja wszystkich pozostałych urzędów starościńskich i urzędów gminnych na terenie całego Państwa.

Rola wzorowych starostw polegałaby na:

1) występowaniu do władz z wnioskami, dotyczącymi zmiany przepisów, systemu urzędowania i t. p.,

2) opiniowaniu projektów nowych norm prawnych, w szczególności przepisów wykonawczych do ustaw,

3) poddawaniu krytycznej ocenie zarządzeń władz wyższych instancyj na podstawie doświadczeń i obserwacyj, zdobytych przy stosowaniu tych zarządzeń i t. p.,

4) szkoleniu personelu (drogą odbywania praktyki, urządzania konferencyj urzędników innych starostw, urządzania wystaw regionalnych i t. p.).

Rola wzorowo urządzonych urzędów gminnych byłaby identyczna tak w odniesieniu do pozostałych urzędów gminnych w powiecie, jak i w stosunku do władzy przełożonej.

XXI.

Inż. Władysław Hauryłkiewicz, komisarz ziemki w starostwie powiatowym

1) Autor zwraca uwagę, że każdorazowe względnie miesięczne wystawianie przez kierowników urzędów delegacyj tym pracownikom, których sam charakter służby ściśle jest związany ze stałymi wyjazdami służbowymi, nakazanymi przepisami ustawowymi, jest zbędne i mijające się z celem.

Komisarze ziemscy, komisarze ochrony lasów, lekarze powiatowi i inni urzędnicy fachowi winni mieć prawo do samodzielnych podróży służbowych w granicach właściwych rejonów. Kierownik urzędu, który niekiedy nie ma nawet możności wniknięcia w potrzebę wyjazdu i ustalenia właściwego terminu, akceptując rachunki diet i kosztów podróży, tym samym akceptuje względnie kwestionuje konieczność dokonywanych wyjazdów służbowych i należyte zużycie czasu. Przez skasowanie wystawiania każdorazowego lub miesięcznych delegacyj z długim wyszczególnieniem miejsc, terminów i celu podróży służbowych, delegacyj sporządzanych może niekiedy nawet ze wstecz-

ną datą (bo są przecież czynności nieprzewidywane w chwili wyjazdu) uniknie się zbędnych pism w ilości co najmniej 12 pism rocznie na każdego pracownika.

2) Niezależnie od tego dużym odciążeniem w pracy byłoby skasowanie skorowidzów (wykazów akt) w sprawach fachowych. Skorowidze te zajmują dużo czasu i pracy. Pisane ręką, nieraz pismem mało czytelnym, bardzo często przez woźnych, nie pomagają w odszukiwaniu potrzebnych akt. Poszukujący, zwłaszcza fachowiec, (a ten przecież najczęściej z tymi aktami ma do czynienia), łatwiej odszuka potrzebny mu dokument w danej sprawie. Numeracja stron wyklucza możliwość zagubienia.

3) Z tym się wiąże skasowanie kwartalnych sprawozdań ruchu spraw w referatach fachowych starostwa. Ogólna korespondencja stanowi w tych referatach w porównaniu z pracą fachową znikomą część, przy tym jest drugorzędnego znaczenia. Sprawozdanie więc nie daje pojęcia o nasileniu prac i zaległościach w referatach fachowych, zabiera zaś 1—2 dni pracy kwartalnie.

XXII.

Henryk Jewasiński, urzędnik w starostwie powiatowym.

Zdaniem autora, nadmierny obieg papieru jest mniej winą takiego czy innego błędu systemu pracy administracji, niż wynikiem ducha, którym dzisiejsza administracja jest owiana.

Biurokracja wynikła, zdaniem autora, z braku szczerości w postępowaniu, a brak szczerości spowodował w urzędach brak wzajemnego zrozumienia i zaufania. Ten brak zaufania i szczerości autor widzi z jednej strony w stosunkach między podwładnymi a przełożonymi, między instancją niższą a wyższą, z drugiej strony w zbyt wielkim dystansie między urzędnikami z wykształceniem akademickim a innymi. Zapomina się, że praktyka i rutyna jest również szkołą, szkołą życia zawodowego, która prowadzi do biegłości i dobrych wyników. Dlatego — jeżeli nie stale — to przynajmniej od czasu do czasu trzeba wysłuchać tych, którzy bezpośrednio z życiem się stykają i znają praktycznie skutki wykonania ustaw i rozporządzeń, wysłuchać tych, którzy „zęby zjedli" na praktycznym zastosowaniu przepisów. Opinia tych ludzi będzie jakby zwierciadłem życia.

Zdaniem autora należałoby od takich właśnie rutynistów i praktyków żądać złożenia wniosków i spostrzeżeń co do możliwości zmniej-

szenia obiegu papierowego. Zresztą okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, jak autor stwierdza, wkroczył właśnie na tę drogę, apelując do wszystkich urzędników.

Kierownicy urzędów — zdaniem autora — zbyt często widzą błędy w postępowaniu podwładnych organów, a nie dopatrują się usterek w zarządzeniach władz zwierzchnich, względnie nie mają możności na usterki te zwrócić uwagi. W taki sposób rutyna i krytyka, mająca za cel poprawę stosunków, nie przychodzi wcale do głosu. Nie ma należytej swobodnej wymiany zdań, tej najcenniejszej rzeczy, bez której żadna zdrowo i dobrze prosperująca instytucja istnieć nie może. Pracownik, pozbawiony inicjatywy i możności wypowiedzenia swego zdania, stanie się automatem i nie może z zapałem i pożytkiem pracować.

Pierwszym zadaniem administracji jest (na wzór angielski) wyszukiwać ludzi i stawiać ich na właściwych miejscach.

Życie — mówi autor — jest budowniczym. Sięgnijmy do kuźni charakterów.

Autor zwraca uwagę na upośledzenie pracowników nie posiadających studiów uniwersyteckich. Pracownicy ci, nie pretendując do najwyższych stanowisk, lecz pracując razem lub obok wybitnego prawnika, mogą nieraz wprowadzić teorię na lepsze i realniejsze tory.

Dopiero gdy tchniemy nowego ducha bezinteresownej i koniecznej współpracy, gdy począwszy od najniższego, a skończywszy na najwyższym, przepełnieni będziemy szczerą troską o naprawę i ugruntowanie aparatu administracyjnego — dopiero wtenczas polepszymy administrację i (co za tym idzie) zmniejszymy obieg papieru.

Dzisiejszą administrację autor przyrównuje do jarmarku lub zgromadzenia pełnego zgiełku i wrzawy. Ten gwar i hałas pochodzą ze zbyt częstych reform, z nadmiernej ilości ustaw i rozporządzeń. Czym mniej praw w państwie, tym więcej—zdaniem autora—praworządności, gdyż ogół będzie mógł chodzić po więcej obeznanych, utartych i (przez znajomość terenu) bezpieczniejszych drogach.

W końcu autor podkreśla konieczność ustalania życzliwego stosunku zwierzchników do podwładnych i roztoczenia nad nimi istotnej i życzliwej opieki. W tym widzi autor najistotniejszy sposób walki z robotą papierową, z nadmiarem papierów w urzędach.

Wzmocnienie wzajemnego zaufania, opieka moralna nad niższym, uszanowanie istotnych wartości pracownika, wydobycie go na wierzch, jasne, dobrze ujęte i wypróbowane dyrektywy, polepszą administrację.

XXIII.

Feliks Górecki, urzędnik starostwa.

Autor podaje pouczający przykład zawiłego obiegu korespondencji starostw, związanych z obowiązkiem ścigania poborowych.

Celem ułatwienia poszukiwań poborowych uchylających się od poboru i poszukiwań poborowych nieznanych z miejsca pobytu autor proponuje, co następuje:

Każde starostwo przedłoży Ministerstwu Spraw Wewnętrzych wykaz poborowych wpisanych do listy poborowych, np. od r. 1898 do 1915, urodzonych w miejscowościach innych powiatów (wzór wykazu autor dołącza).

Wykazy te zbiorowo wzgl. partiami według uznania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostaną ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. S. Wew. do użytku urzędowego starostw.

Powyższy sposób zdaniem autora, w znacznym stopniu rozwiąże kwestię poszukiwań poborowych nieznanych z miejsca pobytu i uchylających się od poboru, a zarazem zmniejszy do minimum obieg papieru.

XXIV

Jan Długoszek, urzędnik w starostwie grodzkim

Autor zajął się specjalnie działem spraw wojskowych, a mianowicie: organizacją i układaniem ewidencji mężczyzn, sprawdzaniem ewidencji, poszukiwaniem uchylających się od poboru i t. d.

W szczególności co się tyczy organizacji i układania ewidencji mężczyzn, to — zdaniem autora — dla sprawnego, szybkiego i celowego działania w jak najkrótszym czasie i przy jak najmniejszej ilości osób i użyciu materiału powinna być wprowadzona jedna ewidecja: kartoteka wojskowa, rozbita na działy: a) żywych, b) zmarłych. Urzędy: biuro wojskowe przy gminie (zwłaszcza miejskiej), referat wojskowy w starostwie i P. K. U powinny być zniesione, a na ich miejsce utworzony jeden urząd trójinstacyjny: Urząd Wojskowy Powiatu . . . w . . . (I), Urząd Wojskowy Województwa . . . w . . . (II) i M. S. Wojsk. (III). Urząd Wojskowy I instancji z oddziałami: 1) organizacyjno-przygotowawczym, 2) poborowym, 3) czynno-mobilizacyjnym. Oddziały dzieliłyby się w razie potrzeby na referaty—najmniejsze komórki. Oddział 1 współpracowałby z urzędami stanu cywilnego (księgi urodzonych i zmarłych), zbierał ścisły materiał, badał, organizował, układał i sprawdzał kartotekę dla oddz. 2, który przeprowadzałby pobór: komisje poborowe i wcielenie zdolnych z odpowiednimi arkuszami wojsko-

wymi, które po odbyciu służby czynnej wracają z rezerwistą do oddziału 3 i tam są przechowywane do czasu wyjścia rezerwisty z obowiązku wojskowego lub do ew. śmierci. Arkusz wojskowy przechodziłby pierwszy raz z 2 oddziału do pułku, potem do 3 oddziału, a potem tylko między tymi ostatnimi z opisem przebiegu służby (opinie, awanse i t. p.).

Forma i treść aktu urodzeń i śmierci byłaby przystosowana do potrzeb kartoteki z możnością wykorzystania także dla innych celów. Urząd stanu cywilnego po spisaniu aktu urodzenia wydawałby dziecku (rodzicom) bezpłatnie, jedynie tylko dla celów wojskowych, metrykę urodzenia, którą po śmierci razem z aktem zgonu i ewentualnymi dokumentami wojskowymi urząd stanu cywilnego, spisujący akt śmierci, przesyłałby właściwemu urzędowi wojsk., gdy osoba zmarła jest wojskowo zarejestrowana, a w przeciwnym wypadku — urzędowi stanu cywilnego, który spisał akt urodzenia, dla uwidocznienia wzmianki w akcie urodzonych i złożenia sprawy do akt. Procedura w czasie I spisu mężczyzn byłaby tego rodzaju, że mężczyzna z metryką wystawioną j. w. zgłasza się do urzędu wojskowego, właściwego według jego zamieszkania, który wpisuje go do kartoteki, i o ile dany mężczyzna urodził się na terenie innego urzędu wojskowego, zawiadamia ten urząd lub odnośny urząd st. cywilnego, by go nie wpisywano po raz drugi do kartoteki względnie do wykazu urodzonych z odnośnego rocznika, który to wykaz przesyłają w odpowiednim czasie wszystkie urzędy st. cywilnego do urzędu wojskowego, któremu podlegają. Urząd wojskowy oddział I, po wykreśleniu z wykazu tych, którzy zapisani zostali w innym urzędzie, układa kartotekę pismem b. czytelnym, sprawdza ją dokładnie i przygotowuje dla oddziału 2, który dalej postępuje tak, jak wyżej podano. W ten sposób zorganizowana i założona ewidencja — kartoteka wykluczy zdaniem autora: wielokrotne zapisywanie jednej osoby w różnych urzędach i uprości poszukiwanie osób zaginionych.

XXV.

Zygmunt Freiliszek, pom. adm. starostwa

Celem zmniejszenia obiegu papierowego w administracji ogólnej i uproszczenia urzędowania autor proponuje wprowadzenie następujących zasad:

1) Bezpośrednie korespondowanie starostw z zarządami gmin miejskich i wiejskich oraz posterunkami policyjnymi powiatów obcych, z wyjątkiem spraw tajnych i innych szczególnie ważnych.

Dotychczas całe masy korespondencji, jak: w sprawach zapotrzebowania wyciągów stałej ludności, wyciągu ksiąg stanowych, informacyj o zamieszkiwaniu osób interesowanych na terenie gmin, zapotrzebowań aktów stanu cywilnego i wielu innych dokumentów i załączników, przesyłane są za pośrednictwem starostw, pomijając właściwe zarządy gmin, które znacznie szybciej, bo bezpośrednio, mogą przesyłać takie czy inne załączniki lub informacje na żądanie starostwom powiatów obcych.

2) Każdy obywatel, starający się o załatwienie sprawy w starostwie, winien podanie wnieść p r z e z m i e j s c o w y z a r z ą d m i e j s k i (g m i n n y), a to ze względu na uproszczenie urzędowania i przyśpieszenie załatwienia sprawy. Gmina po otrzymaniu podania winna sporządzić i dołączyć niezbędne do sprawy załączniki, jak np. wyciąg z ksiąg stałej ludności, czy wypis z akt metrykalnych lub wyciąg z rej. mieszkańców i t. p., zależnie od rodzaju sprawy i przedłożyć podanie wraz z załącznikami i swoją relacją — opinią właściwemu starostwu. Starostwo, posiadając wówczas c a ł o ś ć materiału danej sprawy, załatwi ją ostatecznie, jednorazowo i bez potrzeby przeprowadzenia dodatkowej korespondencji. To samo dotyczy posterunków policji, które udzielają informacyj i opinij w sprawach moralności, w sprawach pozwoleń na broń i t. p.

3) Uprościć do granic istotnej potrzeby a k t u a l i z a c j ę d r o b n y c h z a k ł a d ó w p r z e m y s ł o w y c h, gdyż dotychczasowa akcja aktualizacyjna pochłania każdego roku moc pracy i tysiące arkuszy — schematów wysyłanych do zarządów miejskich i gminnych dla sprawdzenia, czy dany zakład nadal istnieje, kto go obecnie prowadzi, czy został zlikwidowany i t. d.

W związku z tym dość często spotykamy się z rozgoryczeniem rzemieślnika, o ile chodzi o wycofanie posiadanej przez niego k a r t y r z e m i e ś l n i c z e j na skutek przejściowego zaprzestania wykonywania rzemiosła, a nawet dochodzi do użycia przymusu i w tej drodze dopiero karta rzemieślnicza dostaje się w posiadanie starostwa.

Autor sądzi, że r z e m i e ś l n i k, posiadający już raz kartę rzemieślniczą, słusznie mu wydaną i opłaconą, winien ją przechowywać u siebie, pomimo że, jak to często się w życiu zdarza—z tych czy innych względów czasowo zaprzestał wykonywania swego rzemiosła; dla rzemieślnika posiadana karta rzem. jest niejako dyplomem i wskaźnikiem praw nabytych w wykonanym przezeń rzemiośle. Dlatego też trudno mu rozstać się z nią, tym bardziej właśnie w chwilach braku pracy we własnym warsztacie, na którą to pracę wyczekuje. Tak

samo karta rzemieślnicza może być przydatna rzemieślnikowi emigrującemu zagranicę w celach zarobkowych, gdyż w pewnej mierze udowadnia jego uzdolnienie zawodowe. Co do zmiany kart rzemieślniczych na nowe tym rzemieślnikom, którzy wywędrowali na teren innych powiatów, to możnaby zamiast wydawania im kart nowych, umieszczać na starych kartach klauzulę rejestracyjną: „zarejestrowany dnia . . . . L . . . podpis, pieczęć starostwa".

4) Cały materiał dowodowy o pracy zawodowej starających się o wydanie kart rzemieślniczych koncentrują zarządy gmin miejskich i wiejskich, skutkiem czego nie ma potrzeby przesyłania tych spraw pośrednio przez starostwa do izby rzemieślniczej. Natomiast dopiero po rozpatrzeniu przez izbę rzemieślniczą wszystkie akta wraz z opinią winny być przesyłane bezpośrednio do starostw, gdzie zostaną wystawione karty rzemieślnicze, bez żadnych dalszych korespondencyj.

XXVI

Stanisław Duszniak, inspektor wojewódzki.

Autor zajmuje się rolą wydziału wojewódzkiego na tle akcji zmniejszania obiegu papierów. Rozważania na wymieniony temat dotyczą pytania, czy instytucja wydziału wojewódzkiego powoduje zwiększenie obiegu papierów.

Nietrudno, zdaniem autora, odpowiedzieć na to twierdząco—wszak wielkiej ilości spraw nie może urząd wojewódzki poddać swej wyłącznej decyzji, opartej czy to na przesłankach prawnych, czy też na swobodnej swej ocenie, lecz musi wpierw uzyskać tę decyzję czy też opinię od wspomnianych organów kolegialnych.

W tym zaś celu, a więc dla załatwienia sprawy przez urząd wojewódzki, musi być:

1) przygotowana sprawa przez urząd wojewódzki; polega to zaś na opracowaniu sprawy pod względem faktycznym i prawnym, w wielu wypadkach opracowaniu pisemnym w sposób odpowiadający wymogom systemu kolegialnego. Takie opracowanie sprawy, które wymaga przed poddaniem jej pod obrady wydziału wojewódzkiego uzgodnienia z przełożonymi, oczekuje następnie na posiedzenie wydziału wojewódzkiego;

2) zwołanie tego posiedzenia wymaga rozpisania zaproszeń, z dołączeniem porządku obrad i zależnie od ustalonej praktyki dołączeniem także i protokółu poprzedniego posiedzenia;

3) samo posiedzenie wymaga obecności referenta sprawy dla przedstawienia jej, następnie wyświetlania kwestyj podnoszonych w dyskusji i obrony stanowiska zajętego we wnioskach. Wymaga to, w miarę

ilości referowanych spraw mniejszej lub większej ilości czasu danego urzędnika;

4) po uzyskaniu uchwały rady lub wydziału wojewódzkiego następuje referowanie decyzji wedle przyjętych zasad w urzędzie wojewódzkim.

Jeżeli chodzi o sprawy skierowywane na wydział wojewódzki, to sprawy te przedstawiają się jako kwestie poddane bądź to imperatywom prawnym, bądź to ocenie swobodnej.

W zakresie spraw normowanych przez wyraźne przepisy prawne, wyłączonych ze swobodnej oceny, współudział wojewódzkich organów kolegialnych nie posiada — zdaniem autora — większego znaczenia.

Inaczej przedstawiają się sprawy, w których ustawy nie zabierają głosu decydującego, pozostawiając je swobodnej ocenie władz, a więc np. ustalenie sieci dróg wojewódzkich, zobowiązanie gminy do prowadzenia zakładu opiekuńczego, zatwierdzenie wysokości danin i opłat komunalnych, decyzja o wpisie przedsiębiorstwa wywozu jaj zagranicę do rejestru wojewódzkiego i t. d. Ta swobodna ocena nie może oczywiście naruszać pewnych zasad, jak istotnej potrzeby zakładu opiekuńczego i możliwości finansowej gminy, istotnej potrzeby ustalenia tej a nie innej wysokości danin komunalnych, posiadanie przez przedsiębiorstwo wywozu jaj przepisanych warunków i t. p.

W zakresie takich spraw wszelkie przymioty czynnika obywatelskiego znajdują swój wyraz i z tego założenia wychodząc, autor uznaje celowość współdziałania rady względnie wydziału wojewódzkiego. Zależy to oczywiście w dużej mierze od indywidualności zarówno czynnika władzy, jak i czynnika obywatelskiego, zasiadającego w wydziale wojewódzkim.

Na podstawie szczegółowej analizy zakresu spraw załatwianych przy współudziale czynnika obywatelskiego autor dochodzi do wniosku, że:

1) współdziałanie rady i wydziału wojewódzkiego jest niewątpliwie jedną z wielu przyczyn wzrostu obiegu papierów i to tym wydajniejszą, im więcej spraw nowo powstające ustawodawstwo zastrzega temu współdziałaniu;

2) środkiem zaradczym wzrostu obiegu papierowego na omawianym odcinku byłoby jedynie ograniczenie współdziałania tych organów tylko do spraw, podlegających swobodnej ocenie, a wyłączenie z tego współudziału spraw regulowanych konkretnymi przepisami prawnymi lub też wymaganiami wiedzy fachowej.

OD REDAKCJI.

Zamykając niniejszym publikację wniosków i spostrzeżeń nadesłanych przez urzędników administracji ogólnej w związku z pismem okólnym Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 lipca 1936 r. (Nr GL. 64-5/11) w sprawie zmniejszenia obiegu papierów, rozpoczynamy ogłaszanie dalszych materiałów, pochodzących od Urzędów wojewódzkich. W cytowanym piśmie okólnym z 8 lipca 1936 r. Pan Minister Spraw Wewnętrznych w następujący sposób określił zadanie i cele zapoczątkowanej akcji:

„Zadaniem całej akcji jest:

1) ustalić istotne rozmiary wzmagającego się z roku na rok obiegu papierowego w urzędach wojewódzkich i w starostwach, łącznie z zagadnieniem t. zw. sprawozdawczości i statystyki — różniczkując według poszczególnych resortów, działów i komórek organizacyjnych;

2) zbadać istotne źródła i przyczyny stałego wzrostu obiegu papierowego;

3) zaprojektować niezbędne środki zaradcze.

Na terenie administracji ogólnej zebranie odpowiednich materiałów i przepracowanie całego zagadnienia będzie przede wszystkim rzeczą pp. wicewojewodów z tytułu funkcyj przekazanych im rozporządzeniem z 9 maja 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 264)" [1]).

Odpowiedzi nadesłane przez urzędy wojewódzkie zawierają materiał bardzo obszerny i ilustrujący wszechstronnie całe zagadnienie. Gazeta Administracji nie jest w możności ogłosić w całości tego materiału, a to zarówno ze względu na jego rozmiar, jak i ze względu na jego charakter urzędowy. Materiał złożony przez urzędy wojewódzkie zawiera częścią sprawozdania o zarządzeniach już wydanych oraz stosowanych przez urząd wojewódzki środkach wiodących do zmniejszenia obiegu papierów, częścią zawiera wnioski tych urzędów dotyczące wprowadzenia w życie pewnych zarządzeń, przy czym wnioski te dotyczą niekiedy nie tylko urzędów wojewódzkich starostw, ale także urzędów samorządowych oraz niezespolonych działów administracji rządowej; wreszcie niektóre sprawozdania zawierają pochodzące od pp. wicewojewodów obszerniejsze zasadnicze rozważania na tematy związane ze sprawą zmniejszenia obiegu papierowego na szerokim tle zagadnienia reorganizacji administracji państwowej.

---

[1]) Dziennik Urzędowy M. S. Wew. Nr 20 z dnia 20 lipca 1936 poz. 142.

Gazeta Administracji przystępuje do ogłoszenia niektórych z powyższych materiałów w zakresie udzielonym jej do tego celu.

I.

WOJEWODZTWO STANISŁAWOWSKIE.

W województwie tym została powołana do życia pod przewodnictwem wicewojewody komisja, złożona z delegatów poszczególnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i tych urzędników, którzy w rozwiązaniu tego zagadnienia wykazują szczególne zainteresowanie. Komisja ta ma za zadanie opracować zagadnienie to ze stanowiska administracji ogólnej. Dla opracowania tego zagadnienia ze stanowiska administracji samorządu terytorialnego wojewoda stanisławowski powołał specjalną podkomisję.

Prace swe zaczęła komisja od zebrania podstawowych materiałów od władz administracyjnych I instancji i rozsegregowania go na pewne typowe działy, które objąć mają całokształt zagadnienia. Na podstawie tych materiałów ustalono następujące tematy:

1) Wydział wojewódzki jako przyczyna zwiększenia obiegu papierów, 2) redukcja obiegu papierów przy załatwianiu spraw dotyczących opinii, 3) sprawozdań i statystyk, 4) wielokrotności ewidencji, 5) rachunkowości, 6) wpływ postępowania administracyjnego na obieg papierów, 7) statutów organizacyjnych władz administracji ogólnej w I i II instancji, 8) dekoncentracji, 9) decentralizacji, 10) ustawodawstwo jako źródło wzrostu obiegu papierów, 11) zagadnienia niektórych postanowień ustawowych zbędnych tak z punktu widzenia Państwa jak i obywatela, 12) inne przyczyny powodujące zwiększenie obiegu papierów (personel, szkolenie i t. p.).

Elaboraty ad 1 i 2 Gazeta Administracji ogłosiła poprzednio, obecnie podajemy w streszczeniu tezy nadesłanego przez Urząd Wojewódzki obszernego i szczegółowego elaboratu na aktualny temat zagadnienienia statystyki i sprawozdawczości pod kątem widzenia zmniejszenia obiegu papierowego i odciążenia administracji[1]).

Pod „statystyką" referat rozumie metodę badania, dążącą do zliczenia i matematycznego opisania zjawisk społecznych przy pomocy

---

[1]) Referat ten opracował *J. Kasztelewicz*, kierownik oddziału urządzeń rolnych.

szeregów liczbowych, polegającą na dochodzeniu prawidłowości tychże zjawisk. Badanie statystyczne polega na:

a) zliczeniu zjawisk masowych, przy czym zliczenie to nazywamy techniką statystyczną,

b) analizie statystycznej, t. j. na badaniu przyczyn, które wpłynęły na takie a nie inne ukształtowanie się zjawisk oraz na wyjaśnieniu roli poszczególnych czynników,

c) uogólnieniu, t. j. porównywaniu przeciętnych wartości, a w następstwie wysnuwaniu wniosków na podstawie tych uogólnień.

Z przedstawionych elementów, administrację ogólną najbardziej interesuje technika statystyczna, ona bowiem zajmuje się dostarczaniem liczb, które najbardziej obciążają administrację. Ustawa z dnia 21 X 1919 powołała do życia Główny Urząd Statystyczny, jako naczelny organ państwowej statystyki administracyjnej. Według statutu organizacyjnego tego urzędu:

1) program badań statystycznych podlega zatwierdzeniu przez Radę Ministrów;

2) G. U. S. nadaje jednolity kierunek wszystkim badaniom statystycznym, obejmowanym przez władze państwowe, z wyjątkiem przekazanych drogą specjalnej ustawy innemu urzędowi;

3) ogłoszenie wyników badań statystycznych, przeprowadzonych przez G. U. S. i inne władze — należy do G. U. S.;

4) z własnej inicjatywy mogą inne urzędy podejmować badania statystyczne w obrębie swej działalności i przez własne organa jedynie po wysłuchaniu opinii G. U. S.

Na tle tych przepisów należałoby szczegółowo przeanalizować:

1) które ze sprawozdań okresowych, wysyłanych przez urząd wojewódzki władzom centralnym, mają istotne znaczenie dla statystyki państwowej, a więc posłużą do sporządzenia tablic statystycznych i ogłoszenia wyników statystycznych;

2) które zaś nie mają tego znaczenia i są zużytkowywane we władzach centralnych, jedynie w celu kontroli nad działalnością podległych organów.

Ustalenie to ma zasadnicze znaczenie dla oceny celowości i częstotliwości wysyłanych sprawozdań.

W zakresie ad 2) istnieją większe możliwości odciążenia administracji, władze naczelne mogą bowiem dochodzić do oceny działalności podległych urzędów drogą inspekcyj, a nadto w szerszym zakresie opierać się na zaufaniu do działalności swoich placówek, a wówczas

możnaby bądź zaniechać przedkładania pewnych sprawozdań, bądź też przesunąć termin ich wysyłania do dłuższych okresów. Poddanie krytycznej ocenie sprawozdań z tego punktu widzenia mogłoby być dokonane tylko przez władze centralne.

W tym stanie rzeczy autor referatu ograniczył się do zbadania, w jakich rozmiarach t. zw. „sprawozdawczość okresowa" obciąża administrację ogólną, t. j. ile i jakiego rodzaju sprawozdań, wykazów, sumarycznych zestawień, kwestionariuszy, raportów i t. p., i na podstawie jakich zarządzeń, wykonuje Urząd Wojewódzki oraz komu i w jakich okresach je przesyła.

Ze sporządzonego wykazu wynika, że Urząd Wojewódzki wykonuje 171 sprawozdań okresowych.

W dalszym ciągu zbadano, które ze sprawozdań są opracowywane samodzielnie w Urzędzie Wojewódzkim jako uboczny produkt normalnego urzędowania, które zaś zestawia się na podstawie danych liczbowych nadsyłanych przez starostwa, wydziały powiatowe, a w dalszym ciągu, czy znowu potrzebne w tym celu dane liczbowe starostwa wzgl. wydziały powiatowe czerpią z normalnego swego urzędowania, czy też wyzyskują materiały zbierane uprzednio przez gminy, instytucje społeczne i t. p.

Zróżniczkowany pod tym kątem widzenia wykaz dał następujące wyniki:

a) 29 sprawozdań okresowych opracowuje Urząd Wojewódzki na podstawie materiałów własnych, będących produktem normalnego jego urzędowania. Tę kategorię sprawozdań należy uważać za najmniej obciążającą administrację;

b) 94 sprawozdań okresowych opracowuje Urząd Wojewódzki na podstawie danych liczbowych starostw, opartych na ich własnych materiałach. Ciężar gatunkowy omawianej kategorii sprawozdań jest znaczny, gdy się zważy, że Urząd Wojewódzki musi skontrolować materiał nadesłany z I-ej instancji w 2 kierunkach: 1) czy materiał opracowany jest zupełnie, 2) czy nie zawiera błędów.

c) 48 sprawozdań opracowuje Urząd Wojewódzki na podstawie sprawozdań starostw, opartych na danych, zbieranych przez gminy (gromady), organizacje społeczne i t. p.

Ta ostatnia kategoria sprawozdań uważana jest za najbardziej uciążliwą, albowiem kontrola i wpisanie do formularzy muszą być dokonane w starostwie, a następnie w urzędzie wojewódzkim.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zakwestionowanych na tle powyżej przedstawionych założeń przedkładanych przez Urząd Wojewódzki sprawozdań, referent wyraźnie zaznacza, że jeżeli potrzebę istnienia tego czy innego sprawozdania zakwestionowano, to z braku wiadomości o znaczeniu jego dla władz centralnych; jest to raczej wynikiem bądź wyczucia, bądź logicznego rozumowania.

Wydział komunikacyjno-budowlany wykazuje ogółem sprawozdań z grupy a) 14, z grupy b) 29, z grupy c) —.

Sprawozdawczość tego wydziału przedstawiona została w referacie odrębnie dla oddziałów: a) drogowego, b) wodnego, c) budowlanego. Przeważna część sprawozdań okazuje się konieczna i celowa, a jedynie w nieznacznej ilości wypadków możnaby je ograniczyć.

Oddział drogowy wysyła 13 sprawozdań do Mstwa Komunikacji i jedno do D. O. K. Jedno kwartalne sprawozdanie możnaby ograniczyć do półrocznych, a z jednego sprawozdania rocznego należałoby zrezygnować zupełnie.

Powiatowy zarząd drogowy według stanu na 30 XI 1935 sporządził aż 40 różnych sprawozdań okresowych, z czego zaledwie 10, a więc 1/4 trafia do Urzędu Wojewódzkiego (oddział drogowy), który zbiera dane liczbowe z 7-miu sprawozdań do arkuszy koncentrycznych, przesyłając je następnie Ministerstwu, 3 zaś sprawozdania zużytkowuje dla własnych celów. Natomiast 3/4 sprawozdań nie trafia do Urzędu Wojewódzkiego, lecz bezpośrednio do Woj. Biura Funduszu Pracy (F. P.), powiatowego komitetu F. P., komitetu wojew. F. P., ubezpieczalni społ., wreszcie wydziału pow. jako instytucji zastępującej F. P.

Różnorodność żądanych dat jest bardzo duża i przekracza nieraz świadomość zarządu drogowego. Zadośćuczynienie żądanym wykazom wymaga zatrudnienia jednego urzędnika kancelaryjnego wyłącznie dla celów zestawiania dat, żądanych przez Fundusz Pracy. Podobne zadośćuczynienie wymaganiom ubezpieczalni społecznej wymaga jednego pracownika.

Autor uważa, iż sprawozdawczość na odcinku powiatowych zarządów drogowych należałoby dokładnie zbadać; główną przyczyną przerostu sprawozdań, wykazów i t. p. w tej komórce organizacyjnej wydaje się istniejąca mozaika źródeł kredytowych, na których opiera się gospodarka drogowa (budżet Min. Komunikacji, Państwowy Fundusz Drogowy, Fundusz Pracy, ewentualna dotacja Min. Spraw Wewn. w postaci naturaliów, Min. Rolnictwa w postaci przydzielonego drzewa

z lasów państwowych, umarzanie zaległych podatków, samorządowe opłaty drogowe, świadczenia w naturze (szarwark), spółki drogowe. Prowadzenie gospodarki drogowej w tych warunkach w zarządach drogowych pociąga za sobą konieczność korespondencji, wyliczeń, statystyk, wykazów i t. p.

Oddział wodny wysyła 20 sprawozdań do Ministerstwa Komunikacji przy czym wtórniki 3-ch sprawozdań trafiają również do Głównego Funduszu Pracy i Woj. Biura Funduszu Pracy. Kredyty na budowle wodne, przepracowywane przez powiatowe zarządy wodne, pochodzą również z różnych źródeł, zatem wymagają prowadzenia dodatkowej korespondencji, wyliczeń, statystyk, wykazów i sprawozdań.

Sprawozdania oddziału wodnego są przeważnie konieczne i celowe, a ograniczenie ich mogłoby się odnosić do zaniechania ewent. ograniczenia 2 rodzajów sprawozdań w referacie wyszczególnionych.

Z robót wykonywanych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy mają być przedkładane następujące sprawozdania:

1) tygodniowe o zatrudnieniu robotników, przedkładane przez państwowe zarządy wodne (P. Z. W.) Wojewódzkiemu Funduszowi Pracy (F. P.);

2) miesięczne, przedkładane przez P. Z. W. Urzędowi Wojew., a następnie przez ten Urząd Biuru Wojew. F. P., Głównemu Biuru F. P. i Min. Komunikacji, dotyczące ilości robotników, dni pracy i robotniko-dni;

3) sprawozdania kwartalne, dotyczące robotniko-dni, oddzielnie junako dni z wykazem wykonanych ilości robót i wydatkowanych kwot;

4) sprawozdania roczne, obejmujące 6 oddziałów z osobnymi rubrykami, dotyczące robotniko-dni, czas trwania robót i pracy, koszty i statystykę zużytych materiałów;

5) ponadto przedkładają P. Z. W. co miesiąc Urzędowi Wojew., a ten Mstwu Komunikacji, „stan zatrudnienia przy robotach wodno-komunikacyjnych" (ilość robotników, robotniko-dni i t. p.).

Przy zniesieniu różnych źródeł kredytów na roboty odpadłyby, zdaniem referenta, te sprawozdania, a zostałyby operaty wykonawcze i ogólne sprawozdania okresowe.

Osobną wzmiankę poświęca referat obciążeniu, jakie powodują obecne przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych. Powodują one znaczną pracę biurową i wymagają przy zatrudnieniu ponad 100 ciągle zmieniających się robotników—utrzymania stale pracującego personelu kancelaryjnego w ilości co najmniej 2-ch pracowników. Przyjmując, że

ubezpieczenie robotnika leży przede wszystkim w interesie ubezpieczonego, powinny czynności, związane ze zgłoszeniami, obciążać głównie pracownika. W uwzględnieniu tej zasady należałoby zmienić przepisy zawarte w Dzienniku Ustaw R. P. nr 103, poz. 818 z 1933, przy czym referat podaje szereg konkretnych wniosków w tej sprawie.

Państw. zarządy wodne oprócz 20 przedłożeń okresowych, służących następnie do opracowania przez Urząd Wojew. sprawozdań dla Mstwa Komunikacji, opracowują nadto 7 sprawozdań dla użytku wewnętrznego Urzędu Wojewódzkiego (6 oddział wodny i 1 oddział budżetowo-gosp.), jedno dla wojew. biura F. P., jedno dla Funduszu Bezrobocia, jedno dla kasy skarbowej. Autor referatu proponuje, by jeden wykaz miesięczny dla oddz. budż.-gosp. zastąpić wykazem półrocznym. Kwestionuje również jedno sprawozdanie tygodniowe oraz wykazy 2-tygodniowe (zamiany) dla wojew. Biura F. P., ostateczne jednak wnioski w tej sprawie pozostawia ocenie powołać się mającej specjalnej podkomisji.

Oddział budowlany sporządza 10 rozmaitych sprawozdań okresowych, z czego 9 trafia do Min. Spraw Wewn., jedno do G. U. St. Wtórniki jednego otrzymują ponadto wszystkie urzędy wojewódzkie, prezesi sądów apelac. i izba inżynierska. Wszystkie omawiane sprawozdania są pod względem zakresu i terminu przedłożeń celowe; zakres jednego możnaby ograniczyć.

Wydział wojskowy ma sprawozdań z grupy a) —, z grupy b) 17, z grupy c) 3. Referat zajmuje się nimi szczegółowo i proponuje niektóre wykazy ograniczyć do rocznych lub półrocznych, a jedną kategorię znieść zupełnie.

Wydział samorządowy ma sprawozdań z grupy a) —, grupy b) 2, grupy c) 4.

Referat kwestionuje potrzebę sprawozdań przedkładanych przez urzędy wojewódzkie Ministerstwu Spraw Wewn. corocznie, a obejmujących zestawienie preliminarzy budżetowych związków komunalnych. Sprawozdanie to jest opracowywane na podstawie danych nadsyłanych przez zarządy miast wydzielonych oraz przez wydziały powiatowe, które zbierają dane dotyczące gmin wiejskich i miejskich od tych gmin.

Takież same zestawienia samorządu przedkładają także Gł. Urzędowi Statyst., który je następnie publikuje. To samo dotyczy zestawień wykonania budżetów gminnych i gromadzkich oraz zestawienie preliminarzy gmin i gromad, zestawianych przez wydziały powiatowe na podstawie danych, zebranych przez gminy.

Wykazy ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych winien opracować Główny Urząd Statystyczny.

Wydział pracy, opieki i zdrowia ma sprawozdań z grupy a) 2, z grupy b) —, grupy c) 24.

Starostwa powiatowe przedkładają urzędowi wojew. (który następnie zbiera dane do arkuszy zbiorczych i przedkłada Ministerstwu Op. Społ.) następujące sprawozdania sanitarne:

1) raz do roku wykaz szczepień ochronnych przeciw ospie, sprawozdanie o szczepieniach zapobiegawczych przeciw durowi osutkowemu, sprawozdanie z działalności uzdrowisk, spis szpitali i zakładów leczniczych, sprawozdanie z działalności szpitali i lecznic oraz ośrodków zdrowia, spis lekarzy województwa.

2) co kwartał sprawozdania z zakładów jaglicznych oraz z przychodni przeciwjaglicznych, przeciwgruźliczych i przeciwwenerycznych;

3) kwartalne i roczne sprawozdanie ze stanu wody do picia pod względem bakteriologicznym, z państwowej pomocy lekarskiej i z działalności komunalnych pracowni badania żywności.

Dane liczbowe tych wszystkich sprawozdań zawierają księgi sanitarne wojewódzkie i powiatowe, prowadzone na zasadzie okólnika z 16 III 1931. Księgi powiatowe są przesyłane raz do roku Urzędowi Wojew., który sporządza wyciągi do księgi sanitarnej wojew. i przedkłada Ministerstwu. W tym stanie rzeczy, zdaniem referatu, należałoby uznać osobne przedkładanie wyszczególnionych wyżej sprawozdań za zbędne.

Referat wylicza jeszcze długi szereg innych sprawozdań tygodniowych i miesięcznych, półrocznych i rocznych i proponuje ich uproszczenie lub zredukowanie.

Sprawozdania przedkładają również organizacje społeczne (kolonie letnie i zimowe, instytucje opiekuńcze i t. p.). Opracowanie ich wymaga dużego nakładu pracy, niezależnie od konieczności kontrolowania ich tak przez starostwa jak i Urząd Wojew. i kilkakrotnego nieraz zwracania z powodu licznych nieścisłości. Wypełnienie tych sprawozdań zmusza zakłady do prowadzenia szczegółowych zapisków, co przy ciągłym ograniczaniu kosztów administracyjnych nie może być przeprowadzone. Zdaniem referatu, wzory formularzy należałoby ograniczyć wyłącznie do danych zasadniczych, co dałoby możność ich wypełnienia na podstawie posiadanych przez zakłady zapisków, a równocześnie pozwoliłoby należycie zorientować się w polityce opiekuńczej w zakładach.

Stwierdzono, iż skontrolowanie jednego sprawozdania wymaga blisko 15 minut czasu, co przeliczone na 81 zakładów opieki całkowitej przez 22 zakłady opieki częściowej daje w wyniku dla starostw i Urzędu Wojewódzkiego po 20 godzin pracy, ale tylko w wypadku należytego wypełnienia kwestionariuszy przez zakłady.

W y d z i a ł o g ó l n y ma sprawozdań z grupy a) 1, grupy b) 8, grupy c) 1.

I tak wykazy zmian w kartach ewidencyjnych i kwalifikacyjnych przedkłada się miesięcznie lub kwartalnie czterem ministerstwom.

Terminy miesięczne należałoby zmienić na kwartalne.

Osobnego potraktowania wymaga 31 sprawozdań okresowych otrzymywanych i wysyłanych przez o d d z i a ł b u d ż e t o w o - g o s p o d a r c z y; zagadnienie to wymaga, zdaniem referenta, rozważenia na płaszczyźnie międzyministerialnej przy współudziale kierowników tych oddziałów i przedstawicieli N. I. K.

W y d z i a ł s p o ł e c z n o - p o l i t y c z n y sprawozdań z grupy a)—, z grupy b) —, grupy c) 16. Referat omawia m. i. wykazy periodyczne kinematografów (roczne), przedkładane przez urzędy wojew. Mstwu oraz sporządzane przez starostwa półroczne wykazy objazdowych przedsięwzięć widowiskowych. Wykazy te zawierają 12 rubryk. Na ich podstawie Urząd Wojewódzki sporządza ogólny wykaz w 2-ch egzemplarzach i przedkłada go Ministerstwu. Wypełnienie tych wykazów naraża personel starostwa na znaczną pracę, przy czym z powodu przeciążenia pracą referentów starościńskich i niemożności osiągnięcia w wielu wypadkach szczegółowych informacyj — wykazy nie są ścisłe.

W y d z i a ł r o l n i c t w a i r e f o r m r o l n y c h sprawozdań z grupy a) 12, grupy b) 38, grupy c) —.

Autor omawia m. i. kwartalne w y k a z y cen dla celów daniny lasowej, sporządzane przez starostwa; kwartalne wykazy do nadzoru i rewizji straganów, jatek, sklepów rzeźnickich, rzeźni publicznych, miejsc uboju, oglądaczy targowic, wystaw, stajen zajezdnych, ramp kolejowych, pastwisk, lecznic zwierząt; — półroczne wykazy podróży służbowych lekarzy weterynaryjnych i półroczne wykazy dotyczące pogadanek weterynaryjnych; półroczne wykazy zmian organów urzędowego badania; półroczne wykazy spędów zwierząt na targowicach i wykazy o wysyłkach w kraju i zagranicę; roczne wykazy podkuwaczy, posiadających i nieposiadających prawa kucia koni.

Urząd Wojewódzki (oddział urządzeń rolnych) oraz starostwa prowadzą następujące k s i ę g i: 1) kontroli prac parcelacji prywatnej oraz

rządowej, 2) kontroli prac scaleniowych, 3) uzupełnienia karłowatych gospodarstw i 4) księgi zapasu ziemi.

W referacie znajdujemy wnioski, dotyczące poszczególnych kategorii tych ksiąg i ewidencji oraz ich uproszczenia. Prowadzenie niektórych ksiąg należałoby przekazać wyłącznie starostwom z tego względu, że wszelkie akta potrzebne dla przeprowadzenia zmian w ewidencji znajdują się w starostwach. Księgi prowadzone w starostwach są i tak uzgadniane z księgami prowadzonymi w urzędzie wojewódzkim przez sprawdzenie wszystkich pozycyj, a w razie rażących usterek w księgach starostwa — zostaje delegowany referent sprawozdawczo-statystyczny urzędu wojewódzkiego dla przeprowadzenia kontroli tych braków na podstawie aktów znajdujących się w starostwie.

Referat podaje w końcu następujące wskazania ogólne:

1. Wszelkie sprawozdania negatywne znieść i ustalić zasadę, że nieprzedłożenie w oznaczonym terminie sprawozdania jest równoznaczne z przedłożeniem negatywnego. W praktyce napływ meldunków negatywnych (na wyraźne zarządzenie) poza środkiem pewnej kontroli nie daje niczego, natomiast powoduje napływ papieru, tworzenie nowych numerów spraw i stanowi pretekst do ponagleń.

2. Władze admin. I instancji winny przestrzegać terminów dla nadsyłania sprawozdań. Obecnie urzędy wojewódzkie zmuszone są każdorazowo przypominać osobnym pismem zbliżający się termin, po czym dopiero sprawozdania te wpływają. Dla uniknięcia w przyszłości niepotrzebnej pisaniny wskazanym byłoby opracowanie wykazu wszystkich periodycznych sprawozdań i ustalonych dla nich terminów i nałożenie na władze administracji ogólnej obowiązku bezwzględnego ich stosowania. Taki wykaz należałoby opracować również dla poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego. Przez tego rodzaju rozwiązanie sprawy, uniknęłoby się niepotrzebnego ponaglania starostw, a równocześnie umożliwiłoby to urzędowi wojewódzkiemu opracowanie ogólnych sprawozdań w oznaczonych przez Ministerstwo terminach.

3. Wszelkie zarządzenia poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego do starostw, zobowiązujące je do przedkładania okresowych sprawozdań, nie mających znaczenia sprawozdań statystycznych dla celów państwowej statystyki administracyjnej — a służących dla sprawowania jedynie nadzor służbowego, powinny być wydawane wyłącznie za uprzednią aprobatą wojewody.

II.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Na podstawie zestawień ruchu spraw za lata 1934 — 1936, ruch ten w Urzędzie Wojewódzkim wykazuje znaczniejszą tendencję do wzrostu niż w starostwach, gdzie ilość „spraw" utrzymuje się na ogół na tym samym poziomie przez cały okres trzyletni, mimo stałego wzrostu zakresu działania oraz narastania coraz to nowych aktualnych zagadnień. Natomiast w Urzędzie Wojewódzkim w związku z wykonywaniem nadzoru nad działalnością władz podległych daje się odczuwać stały wzrost „spraw", wywołany bądź wynikami czynności inspekcyjnych (zarządzenia polustracyjne), bądź też zażaleniami zainteresowanych czy też korzystaniem przez strony ze środków prawnych, a w końcu licznymi zapytaniami starostw i wydziałów powiatowych o wskazówki m. in. w związku z wątpliwościami przy stosowaniu nowych ustaw i rozporządzeń.

Co do przyczyn stałego zwiększania się ilości spraw w urzędach, Urząd Wojewódzki wymienia następujące:

1) Stały przyrost ludności.

2) Zakres działania władz adm. ogólnej stale zwiększa się, Państwo bowiem wkracza w coraz to inne dziedziny życia.

3) Podniesienie poziomu kulturalnego obywateli, większe uświadomienie oraz rozwój stosunków społecznych i gospodarczych.

4) Skomplikowane warunki życia, powodujące konflikty obywatela z administracją, zwiększenie się przestępczości.

5) Braki w ustawodawstwie polskim, co powoduje stałe zmiany, uzupełnienia i poprawki ustaw i rozporządzeń.

6) Słaba jeszcze orientacja obywateli w obowiązujących przepisach prawnych, co powoduje zwracanie podań, próśb i t. p. do uzupełnienia, wobec braku odpowiednich załączników, opłat stemplowych i t. p., bądź niewłaściwości urzędów.

Obok przyczyn, podanych pod 1—6, które Urząd Wojewódzki nazywa „zewnętrznymi", pozostawałyby jeszcze przyczyny wewnętrzne, polegające na brakach natury organizacyjnej.

7) Tu należą braki w obsadzie urzędów pod względem kwalifikacyj, w wielu bowiem wypadkach odpowiedzialne referaty prowadzą urzędnicy III kategorii, nie posiadający kwalifikacji teoretycznych. Powoduje to zbędną dodatkową korespondencję i odbija się ujemnie na sprawności urzędowania.

8) Wzrastająca ilość periodycznych **sprawozdań**, wykazów, statystyk, ankiet i t. p., które w b. wielu wypadkach zdają się być nierealne lub zbędne.

9) Szereg innych braków natury **organizacyjnej**, powodujących zbędne powiększenie obiegu papierów.

Przechodząc do omówienia środków, które mogłyby chociaż w części wpłynąć na zmniejszenie obiegu papierów, Urząd Wojewódzki podaje następujące środki „ogólne":

1) Ujednolicenie i skodyfikowanie obowiązujących przepisów prawnych i **stabilizacja podstaw prawnych**. Ustawy i rozporządzenia, w których dokonywane są poważniejsze zmiany, powinny być bezwzględnie ogłaszane w **jednolitym tekście**, aby nie zmuszać urzędnika do licznych notatek, poszukiwań, korektur.

2) **Dzienniki urzędowe ministerstw** resortowych powinny być redagowane w sposób podobny jak Dziennik Urz. Min. Spraw Wewnętrznych i udostępnione odpowiednim referentom w urzędzie wojew. i starostwach.

3) **Popularyzowanie przepisów prawnych** wśród najszerszych warstw ludności (szczególnie wiejskiej) przy pomocy wszelkich dostępnych środków jak: prasa, radio, referaty, odczyty i t. p., w świetlicach, domach ludowych, szkołach i t. p. W tym celu wyzyskać możnaby szereg organizacyj społecznych, które mogłyby tu mieć wdzięczne pole do pracy.

Zwrócić też należy baczniejszą uwagę na **szkolenie** w dziedzinie znajomości przepisów nie tylko pracowników państwowych, ale także organów samorządowych, m. in. przez popularne wydawnictwa w formie przystępnej dla sołtysów, sekretarzy gminnych i wójtów, zawierające praktyczne wskazówki i instrukcje niezbędne w ich urzędowaniu.

4) Podniesienie poziomu **obsady** urzędów pod względem fachowości sił oraz nieustanne szkolenie personelu w jak najszerszym zakresie.

5) **Uproszczenie sprawozdawczości** przez skasowanie szeregu zbędnych wykazów i statystyk i przedłużenie okresów sprawozdań periodycznych, jak również unikanie zbierania materiałów za pośrednictwem np. starostw, kiedy dane te otrzymać można bezpośrednio od gmin.

6) Wprowadzić w życie w jak najszerszej mierze instytucję **roków urzędowych**, która z braku kredytów obecnie prawie zanikła.

7) Zaniechać pośrednictwa starostw przy doręczaniu różnych decyzyj, wezwań i t. p., a przesyłać odnośne pisma bezpośrednio do gmin albo przez pocztę.

8) Zwiększenie kredytów na rozmowy telefoniczne i rozbudowę sieci telefonicznej, co wpłynęłoby na szybsze i sprawniejsze załatwianie spraw bez potrzeby korespondowania.

9) Zwrócić baczniejszą uwagę na kwalifikacje osób prowadzących biura pisania próśb i podań, które nie znają odpowiednich przepisów prawnych, przez co powodują dla urzędów konieczność zwracania się do petentów o uzupełnienie podań.

10) Doniesieniom anonimowym z reguły nie nadawać biegu, są one bowiem w większości wypadków zmyślone.

11) Wprowadzić tryb składania podań przez strony za pośrednictwem gmin, które po dołączeniu potrzebnych do załatwienia sprawy dokumentów czy też danych, przesyłałyby te podania do odpowiednich urzędów.

12) Zwiększyć kredyty na wyjazdy służbowe w starostwach, co przyczyniłoby się do usprawnienia urzędowania przez bezpośrednie zetknięcie się urzędników z życiem.

13) Wprowadzić w życie formularze gotowych podań dla najrozmaitszych typowych masowych spraw. Druki takie powinny wyliczać wszystkie załączniki podania i pouczać o wysokości opłat stemplowych.

14) Utworzenie przy wydziałach powiatowych referatu statystycznego, który gromadziłby wszelkie materiały dotyczące danego terenu dla użytku Gł. Urz. Stat. oraz innych urzędów.

15) Terminy do wykonania zarządzeń wyznaczać z uwzględnieniem możliwości dotrzymania ich przez podwładne urzędy, przez co odpadną ponaglenia.

Jako środki zaradcze o charakterze bardziej szczegółowym (konkretnym), mogące przyczynić się do zmniejszenia obiegu papierów, podaje Urząd Wojewódzki następujące:

1) Zwolnić gminy od nadsyłania sądom i policji informacji o karalności oskarżonych oraz personaliów obwinionych. Rejestr skazanych bowiem prowadzi Min. Sprawiedl., a dane personalne można zebrać jednocześnie z prowadzeniem dochodzenia.

2) Zdjąć z gmin obowiązek prowadzenia ewidencji koni niezdatnych dla wojska, gdyż utrzymanie tej ewidencji w stanie aktualnym jest prawie że niemożliwe. Dla orientacji co do rezerw siły pociągowej, poza końmi zdatnymi dla wojska, wystarczającym byłoby podawanie ilości koni niezdatnych dla wojska, co można poda-

wać nawet dla każdej gromady oddzielnie, gdyż dane te corocznie zbierają gminy dla Gł. U. S., przy czym w aktach mają imienne wykazy posiadaczy zwierząt gospodarskich.

3) Statystyka ruchu budowlanego jest dwutorowa: zarządy gminne składają co kwartał b. szczegółową statystykę do Gł. U. S. oraz raz na rok izbom przem.-handl., które potrzebne dane mogłyby otrzymać wprost od Gł. U. S. Należy obowiązek składania statystyki budowlanej szczegółowej ograniczyć raz do roku, natomiast co kwartał gminy mogłyby podawać tylko ilość wydanych zezwoleń na budowę za ubiegły kwartał, co pozwoliłoby orientować się w nasileniu ruchu budowlanego.

4) Gminy sporządzają wykazy strat, poniesionych przez właścicieli budynków zniszczonych przez pożar. Czynność ta jest zbędna, gdyż P. Z. U. W. we własnym zakresie przeprowadza ścisłe szacowania strat.

5) Zarządy gmin prowadzą i przedkładają corocznie urzędom skarbowym wykaz zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, wykaz zlikwidowanych zakładów i wykaz zmian zaszłych w tych zakładów. Rejestr takich zakładów może założyć na stałe sam urząd skarbowy przez odnotowywanie corocznie wykupywanych świadectw przemysłowych, zarówno dla własnego użytku jak dla innych urzędów. Równocześnie urząd skarbowy miałby kontrolę, które zakłady świadectw nie wykupiły.

6) Sprawy związane z postępowaniem przy zagubieniu odznak służbowych, pieczęci i t. p. przez sołtysów zreformować w ten sposób, by ogłoszenia o zagubieniu były zamieszczane we właściwym dzienniku wojewódzkim, redakcje zaś innych dzienników wojew. miałyby obowiązek przedrukowywania takich ogłoszeń. Uniknęłoby się w ten sposób olbrzymiej korespondencji między urzędami wojewódzkimi, starostwami i gminami.

7) Urząd wojew. i starostwa zasypywane są przez różne urzędy rządowe i samorządowe, ubezpieczalnie i t. p. korespondencją w sprawie opinii o różnych osobach. Do wielu z tych pism dołączane są kwestionariusze, zawierające wielką ilość rubryk. Tego rodzaju żądania wykraczają poza obowiązki władz adm.. wypływające z postanowień art. 15—17 rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 19. I. 28 r. i w wybitny sposób absorbują starostwa. Zdarza się również, że zapytywano o opinię co do tych samych osób kilkakrotnie w ciągu jednego roku. Sprawa ta wymagałaby radykalnej i szybkiej reformy w kierunku zmniejszenia obiegu papierów.

8) W ostatnich czasach wzmaga się stale napływ spraw poszukiwania osób oraz ustalania stanu majątkowego. W sprawach tych często na żądanie któregoś z ministerstw wszystkie urzędy wojew., starostwa, zarządy gminne i t. d. w całej Polsce poszukują osoby, która jest dłużna Skarbowi Państwa sumę kilkudziesięciu złotych. W wypadkach takich zarządzenia idą od najwyższych do najniższych komórek organizacyjnych aparatu państwowego i samorządu terytorialnego, powodując następnie wysyłanie w odwrotnym kierunku całej masy sprawozdań. Pożądane byłoby więc scentralizowanie wszelkiego rodzaju poszukiwań, ustaleń i t. p. przeprowadzanych na większym terenie (cała Rzplita lub kilka województw) w Min. Spraw Wewn., np. przez ustanowienie specjalnego dodatku miesięcznego lub kwartalnego do Dziennika Urz. M. S. W., w którym poszczególne władze umieszczałyby obwieszczenia o poszukiwaniach i t. p., Dodatek taki powinny otrzymywać wszystkie władze adm. ogólnej, zarządy gminne i organa P. P.

9) Należałoby przekazać wydawanie świadectw moralności ze starostw — zarządom gminnym i miejskim.

10) Ubieganie się o karty rzemieślnicze w drodze dyspensy lub też na podstawie praw nabytych za pośrednictwem starostwa jest zbędne. Strona, ubiegająca się o kartę rzemieśln., winna bezpośrednio przesłać odpowiednie dowody izbie rzemieślniczej, która po stwierdzeniu uzdolnienia zawodowego przesłałaby akta do starostwa do ewentualnego wydania karty rzemieślniczej.

11) o wydanych kartach i potwierdzeniach zgłoszeń na prowadzenie zakładów handlowych oraz przemysłowych wystarczy zawiadamiać zbiorowo (łącznie) raz na kwartał urząd skarbowy na wykazie, a nie na indywidualnych kartach.

12) W sprawach karno-administr. uprościć można urzędowanie i zmniejszyć obieg papierów przez zreformowanie i zmianę niektórych wzorów druków. Należy rozszerzyć zakres upoważnień udzielonych władzom samorządowym do wydawania nakazów karnych w kierunku objęcia tym upoważnieniem liczniejszego niż dotychczas działu wykroczeń drobnych. Starostwa powinny wysyłać sprawy z zakresu referatu karnego dla wykonania bezpośrednio do władz samorządowych bez pośrednictwa miejscowego starostwa. Dla zmniejszenia obiegu papierowego w sprawach karno-administracyjnych pożądanym byłoby wprowadzenie opłat administracyjnych, opłacanych gotówką z góry na wzór opłat sądowych od wnoszonego sprzeciwu i od żądania skierowania sprawy na drogę sądową. Bardzo dużo sprzeciwów następuje jedynie w tym celu, by przewlec sprawę albo egzekucję kary.

Bardzo często wnoszą sprzeciwy osoby, których wina nie ulega żadnej wątpliwości i które same przyznały się do popełnienia wykroczenia, gdyż złożenie sprzeciwu nic nie kosztuje. Opłaty te w wysokości np. 5 zł byłyby zwracane obwinionemu na wypadek uniewinnienia, a przepadałyby na rzecz Skarbu Państwa w wypadku skazania. Środek ten zahamowałby pieniactwo.

13) Uprościć akcję poszukiwań osób uchylających się od poboru wojskowego.

14) Wykluczyć zbędne pośrednictwo starostw w korespondencji między Izbą Skarbową Grodzką w Warszawie a zarządami gminnymi i miejskimi w sprawie wywiadów o stanie materialnym osób pobierających renty, jak i z ubezpieczalnią społeczną w sprawie dochodzeń o stanie majątkowym pracodawców oraz o liczbie zatrudnionych.

15) Wyeliminować pośrednictwo starostwa w korespondencji między zarządami gminnymi a izbą rolniczą, rejonowym inspektorem koni, Gł. Urz. Statystycznym i t. p. w sprawach weterynaryjnych.

16) Wyeliminować pośrednictwo starostwa w korespondencji między gminami a Gł. Urz. Stat. w sprawach statystyki produkcji rolniczej, które to pośrednictwo polega na sporządzaniu wykazów z danych nadsyłanych przez gminy.

17) Wpłacanie należności gotówkowych ściągniętych przez urząd skarbowy za niedostarczone świadczenia przy scalaniu gruntów— winno się odbywać na konto czekowe zarządów gminnych, a nie urzędu wojew., przez co uniknie się zbędnej korespondencji wyjaśniającej tytuł wpłaty.

Poza środkami podanymi wyżej w dziedzinie zmniejszenia obiegu papierów Urząd Wojewódzki zwraca szczególniejszą uwagę na ściślejszą koordynację pracy w urzędach i to na wszystkich szczeblach. Zdarza się często, że do urzędu w tej samej sprawie (albo będącej w ścisłym z nią związku) nadchodzi kilka zarządzeń z różnych biur wyższego urzędu, stwarzając niepotrzebny balast papierowy, np. w sprawie praktyk wakacyjnych korespondują równolegle z władzami centralnymi trzy wydziały urzędu wojewódzkiego: a) ogólny, b) rolny, c) przemysłowy. Przykładem zbędnego obiegu papierów są również zarządzenia np. w sprawie awansów i odznaczeń, otrzymywane przez urząd wojewódzki ze wszystkich ministerstw (z resortów zespolonych). Wszystkie te zarządzenia oparte są na jednej podstawie, t. j. na wytycznych dawanych przez Prezydium Rady Ministrów, mógłby więc urząd wojew. otrzymywać w tych sprawach również jedno zarządzenie, uzgodnione uprzednio ze wszystkimi ministerstwami.

Sprawą, która wymagałaby radykalnego uregulowania, są podania wnoszone przez obywateli do Pana Prezydenta Rzplitej oraz Pana Prezesa Rady Ministrów. Są one kierowane najczęściej do urzędów wojewódzkich bez względu na treść podania. Ponieważ podania te w olbrzymiej większości wypadków nie posiadają żadnego uzasadnienia prawnego, lub zawierają różne prośby o zapomogi, pożyczki, posady, przedstawienia różnych majątkowych sporów rodzinnych i t. p., przeto byłoby pożądane, celem uniknięcia zbędnego obiegu papierów, rozważyć, czy podania takie Kancelaria Cywilna Pana Prezydenta Rzplitej lub Sekretariat Osobisty Pana Prezesa Rady Min. nie mogliby kierować albo bezpośrednio do właściwych urzędów, jak: izby skarbowe, biura Funduszu Pracy i t. p., bądź też odpowiadać wprost petentom, co uprościłoby znacznie tryb załatwiania tych spraw.

Wskazanym byłoby też rozważyć, czyby sprawy t. zw. chrześniaków Pana Prezydenta Rzplitej nie mogły być załatwiane bezpośrednio między Kancelarią Cywilną a starostwami, z pominięciem urzędu wojewódzkiego.

Wszystkie wyżej przedstawione wnioski i spostrzeżenia odnośnie zmniejszenia obiegu papierów posiadają charakter dwojaki: jedne z nich mogą być zrealizowane na dłuższą metę, inne zaś mogą być wprowadzone w życie już obecnie, przez wydanie odpowiednich zarządzeń tak przez władze centralne, jak i II instancji.

Poza powyższymi uwagami, Urząd Wojewódzki uważałby za wskazane podkreślić kwestię zbliżenia urzędników władz centralnych do pracy instancyj niższych celem zapoznania się ich na miejscu z warunkami i możliwościami pracy tychże instancyj. Niedostateczna znajomość pracy w terenie może być częstokroć przyczyną mało realnych zarządzeń. Na stanowiska naczelników wydziałów we władzach naczelnych winni być powoływani tylko urzędnicy, którzy przez pewien okres czasu pracowali w instancjach niższych.

Do sprawozdania Urząd Wojewódzki lubelski dołączył szczegółowe zestawienie „wykazów i sprawozdań periodycznych, sporządzanych przez starostów, a nadających się do zniesienia lub uproszczenia".

C. d. n.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Istota przestępstwa z art. 194 k. k.

Art. 194 k. k. przewiduje dwa odrębne typy przestępstwa: wypełnienie blankietu zaopatrzonego cudzym podpisem niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, tudzież użycie takiego dokumentu; do przedmiotowych cech tego drugiego typu przestępstwa należy, by użyty przez sprawcę dokument był w powyższym rozumieniu podrobiony, to jest, by powstał przez wypełnienie blankietu zaopatrzonego cudzym podpisem niezgodnie w wolą podpisanego i na jego szkodę, pod względem zaś podmiotowym sprawca musi mieć świadomość rzeczonych przedmiotowych cech danego dokumentu (7 IX 36 nr 2 K. 660/36).

Ułatwienie cudzego nierządu (art. 208 k. k.).

Wynajęcie mieszkania za podwyższonym czynszem z powodu uprawiania w mieszkaniu tym nierządu wypełnia stan faktyczny przestępstwa z art. 208 k. k., chociażby następnie właściciel poniósł stratę z powodu niezapłacenia komornego (14 IX 36 nr 1 K. 229/36).

Określenie pojęcia przywłaszczenia (art. 262 § 2 k. k.).

1. Mienie użyczone, czyli wydane do bezpłatnego używania, stanowi dla biorącego do używania mienie cudze, a przeto wszelkie rozporządzenie tym mieniem jak własnym, przez zatrzymanie, zbycie i t. p. stanowi przywłaszczenie.

2. Wydanie rzeczy do używania z obowiązkiem zwrotu stanowi powierzenie, przez które ustawa rozumie oddanie rzeczy w cudze posiadanie z obowiązkiem zwrotu lub użycia w oznaczonym celu (18 IX 36 nr 2 K. 838/36).

Odpowiedzialność zarządcy przymusowego (art. 286, 292 k. k.).

Zarządca przymusowy (art. 758 i nast. k. p. c.) może być podmiotem przestępstw urzędniczych w myśl art. 292 k. k., i w razie przywłaszczenia mienia powierzonego mu, jako zarządcy przymusowemu, odpowiada z art. 286 § 2 k. k. (18 IX 36 nr 3 K. 966/36).

Zakłócenie spoczynku nocnego (art. 30 pr. o wykr.).

W przypadkach, w których źródło zakłócenia spoczynku nocnego znajduje się w zupełnej dyspozycji pewnej osoby, jej bierne zachowanie się w stosunku do zakłócenia spoczynku nocnego równoznaczne jest z utrzymywaniem tego zakłócenia, a zatem może zawierać znamiona wybryku z art. 30 pr. o wykr. (10. IX 36 nr 1 K. 434/36).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Koncesje aptekarskie w b. dzielnicy pruskiej. Przyznanie koncesji urzędnikowi państwowemu.

1. Według obowiązujących na obszarze b. dzielnicy pruskiej przepisów pruskich udzielanie koncesyj na apteki należy w zasadzie od uznania władzy, które jednak nie jest nieograniczone.

2. Przepisy o udzielaniu koncesyj na apteki nie zawierają zakazu przyznawania takich koncesyj urzędnikom państwowym; z art. 29 ustawy o państw. służbie cywilnej wynika tylko obowiązek władzy przełożonej wyciągnięcia odnośnych konsekwencji w drodze służbowej, nie zaś nielegalność udzielonej koncesji (Wyrok z 18 I 1935 l. rej. 1815/31).

Orzeczenia w sprawach zaniku wody w studniach skutkiem robót górniczych.

Przepis art. 108 prawa górniczego (Dz. U. poz. 654/1930) mimo umieszczenia go w dziale „o odszkodowaniu za szkody, powstałe wskutek robót górniczych", stanowi według treści swej podstawę materialnoprawną do obciążenia obowiązkiem właściciela pola górniczego w kierunku dostarczenia mieszkańcom okolicznym wody wskutek zaniku jej w studniach, wywołanego robotami górniczymi; o wykonaniu tego obowiązku orzeka w myśl art. 196 p. 8 cyt. prawa władza górnicza.

Twierdzeń skarżącego właściciela pola górniczego, jakoby roszczeń o wodę należało dochodzić w drodze powództwa cywilnego bądź o odszkodowanie, bądź o przywrócenie utraconego posiadania, N. T. A. nie podzielił i wskazał, że przepis art. 196 pkt. 8 byłby iluzoryczny, gdyby władzom górniczym odmówić prawa wydawania stosownych zarządzeń, gdy stwierdzą one, że pewna kopalnia powoduje robotami górniczymi zanik lub ubytek wody potrzebnej do picia i dla celów gospodarczych (Wyrok z 24 XI 1936 l. rej. 6960/34).

Publiczny charakter zgromadzenia a karty wstępu.

Ograniczenie udziału w zgromadzeniu publicznym przez żądanie kart wstępu samo przez się nie pozbawia tego zgromadzenia charakteru zgromadzenia publicznego.

N. T. A. ustalił tę tezę niejako na marginesie rozstrzygnięcia kwestii, która była przedmiotem skargi, gdyż zaskarżony zakaz zgłoszonego zgromadzenia publicznego — z powodu ustalenia, iż dostępne ono jest tylko za kartami wstępu — jako nie oparty na przepisach ustawy o zgromadzeniach, nie mógł być przez N. T. A. utrzymany niezależnie od tego, czy zgromadzenie za kartami wstępu zostałoby uznane za publiczne, czy też za niepubliczne (Wyrok z 27 I 1936 l. rej. 295/33).

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

O prowadzeniu rejestru mieszkańców. Min. Spr. Wew. okólnikiem nr 14 z 3.III b. r. zarządziło stosowanie szeregu uproszczeń w prowadzeniu spraw z zakresu kontroli ruchu ludności. W pierwszym rzędzie zmiana w dotychczasowym systemie prac polegać ma na uproszczeniu korespondencji między poszczególnymi gminami w sprawie zapisania obywatela do rejestru mieszkańców w nowym miejscu zamieszkania.

Ponieważ praktyka wykazała, że korzyści wypływające z księgi rejestru domów nie równoważą trudu związanego z jej prowadzeniem, przeto Minstwo upoważniło wojewodów do tymczasowego zwolnienia według własnego uznania poszczególnych gmin od obowiązku prowadzenia rejestru domów.

Następnie Mnstwo zarządziło uproszczenie meldunków na pobyt czasowy przez wprowadzenie różnego rodzaju skróceń w kartach meldunkowych.

Uproszczenie meldunków wycieczek i pielgrzymek polegać ma na tym, iż gminy winny zwalniać z reguły kierowników wycieczek i pielgrzymek od obowiązku przedstawiania imiennych list uczestników i redukować zameldowanie do zgłoszenia przez kierownika jedynie liczby uczestników.

Brak dokumentów nie może być powodem odmowy zapisania obywatela do rejestru mieszkańców, skutkiem czego należy w tych przypadkach stosować zapisy pro memoria uskuteczniane ołówkiem; ma to zastosowanie w całej rozciągłości do obywateli, należących do wyznań prawnie nieuznanych i do bezwyznaniowców.

Osoby należące do służby domowej winny być wpisywane do rejestru mieszkańców nie natychmiast po przybyciu do danej gminy, lecz dopiero wówczas, kiedy dłuższy okres ich pobytu w gminie iześrodkowanie w niej stosunków osobistych i gospodarczych pozwoli stwierdzić fakt zamieszkania w gminie.

Uproszczenie dowodów osobistych przez zakreślanie nieistotnych rubryk: „imię ojca . . . matki . . .“ i „miejsce zamieszkania“.

Nie należy zarządzać kontroli meldunkowej cudzoziemców przy przekraczaniu granicy, jeśli nie wchodzą w rachubę względy bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Ponadto Min. Spr. Wew. przypomniało, że urzędnicy stanu cywilnego obowiązani są przesyłać w początkach każdego kwartału do gminy zamieszkania wyciągi z aktów stanu cywilnego, zarejestrowanych w ciągu ubiegłego kwartału.

Również zwróciło Min. Spr. Wew. uwagę, że niektóre gminy używają kart meldunkowych nieprzepisowego formatu.

Wreszcie Min. Spr. Wewn. zauważa, iż usprawnienie kontroli ruchu ludności nie może być przeprowadzane kosztem obywateli, t. j. w drodze nakładania na nich dodatkowych obowiązków i czynności, lecz winno być ambicją w pierwszym rzędzie pracowników kontroli ruchu ludności, aby wszelkie przeprowadzane przez nich ułatwienia i uproszczenia pracy w gminach wiązały się z równoczesnym odciążeniem obywateli.

Forma korespondencji z wojewódzkimi władzami administracji ogólnej. Ministerstwo Spr. Wewn. w okólniku nr 15 z 5.III b. r. wyjaśniło, iż formy adresowej „Do Pana Wojewody" należy użyć w piśmie Min. Spr. Wew., załatwiającym odwołanie od decyzyji wydanej (podpisanej) przez wojewodę, chociaż pismo, przy którym odwołanie to zostało przedłożone Minstwu nie było podpisane przez wojewodę lecz przez naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego „za wojewodę", ponieważ w danym przypadku istotnym momentem dla sprawy jest decyzja podpisana przez wojewodę.

Świadectwa ubóstwa służące za podstawę do wolnej od cła odprawy darów. Podstawą do zwolnienia od cła przesyłek z darami jest m. in. świadectwo ubóstwa: 1) wymieniające szczegółowo stan rodziny odbiorcy przesyłki oraz 2) stwierdzające, że „odbiorca, jako osoba niezamożna, nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb życiowych z własnych środków materialnych lub ze swojej pracy".

Ze względu na to Min. Spr. Wewn. pismem okólnym z 27.II b. r. Nr AP. 26/5 zwróciło uwagę na konieczność umieszczania w wydawanych świadectwach powyższych okoliczności, które dla zwolnienia od cła są istotne. Brak tych danych (pod 1) i 2)) w wystawianych świadectwach ubóstwa spowoduje nieuznawanie świadectw przez urzedy celne i wywoła gromadzenie się w urzędach pocztowych poważnej ilości przesyłek.

Stwierdzenie w omawianych świadectwach danych pod 1) i 2) winno być poprzedzone skrupulatnym zbadaniem stosunków rodzinnych i majątkowych odbiorcy przesyłki.

W sprawie inspekcji stowarzyszeń korzystających z subwencyj państwowych. Okólnikiem nr 16 z 13. III b. r. Min Spraw Wewn. wyjaśniło, iż władze nadzorcze nad stowarzyszeniami nie dokonywają inspekcji tych spośród stowarzyszeń, korzystających z subwencyj państwowych, co do których odnośne władze nadzorcze stwierdzą, iż podlegają one kontroli fachowych organów władz subwencjonujących.

Reorganizacja spraw wodnych. W notatce, zamieszczonej w „Kronice" Gazety Administracji nr 6 z dn. 15. III r. b. (str. 335) podano, że przygotowanie odpowiednich zarządzeń w sprawie reorganizacji spraw wodnych w urzędach wojewódzkich zostało poruczone Minstwu Spr. Wewn. W tym celu odbyły się w M. S. Wewn. w dn. 10 i 22. III. b. r. konferencje, w których prócz przedstawicieli M. S. Wewn. wzięli również udział przedstawiciele Min. Komunikacji oraz Rolnictwa i Ref. Roln. W rezultacie uzgodniono treść zarządzenia Min. Spr. Wewn. w porozum. z Min. Rolnictwa i Ref. Roln. oraz z Min. Komunikacji, w myśl którego w każdym urzędzie wojew. (z wyjątk. śląskiego) ma być utworzony osobny wydział wodny, obejmujący całość spraw wodnych i melioracyjnych wchodzących w zakres administracji rolnictwa i ref. roln. oraz komunikacji i spraw wewnętrznych.

Istniejące dotychczas w urzędach wojew. oddziały wodno-melioracyjne w wydziałach rolnictwa i ref. rol. — wydziały dróg wodnych i oddziały wodne w wydziałach komunikacyjno-budowlanych zostaną zniesione, a powstałe wydziały wodne otrzymają nową organizację na oddziały.

Odznaka Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R. P. Ministerstwo Spr. Wewn. decyzją z 27. II. b. r. nr AP. 3-8 udzieliło w porozumieniu z ministrem spr. wojsk. „Zjednoczeniu Tow. Opieki nad Zwierzętami R. P." (Warszawa, ul. Wiejska nr 18) pozwolenia na ustanowienie i używanie:

I. Odznaki w postaci okrągłej tarczy z pięcioramienną gwiazdą w środku; nad tarczą orzeł biały z koroną; pod tarczą wstęga przyczepiona do obwodu koła, sięgająca do jego połowy W otoku tarczy i na wstędze napis: „Zjednoczenie Towarzystw Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej".

II. Marynarki koloru ciemno-granatowego z dwurzędowym zapięciem na srebrne gładkie guziki; na brzegach kołnierza patki koloru błękitnego; na patkach złota pięcioramienna gwiazda.

Czapki maciejówki koloru błękitnego ze srebrnym galonem w miejscu stykania się otoku czapki z jej górną częścią; daszek zwykły czarny, nad nim pasek srebrny; na górnej części czapki nad środkiem daszka jest umieszczona odznaka stowarzyszenia.

Odznaka Związku Dziennikarzy R. P. Decyzją z 8 III r. b. nr AP. 3 40 Min. Spr. Wewn. udzieliło Zw. Dziennikarzy R. P. (Warszawa, gmach Sejmu) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie okrągłej tarczy z metalu białego, oksydowanego. Na tle emalii biało-czerwonej widnieje symboliczne pióro gęsie z metalu oksydowanego. Wokół emalii napis: „Związek Dziennikarzy R. P." i zarys stronicy gazetowej. Na odwrocie numer kolejny i nazwa miasta, będącego siedzibą Syndykatu Dziennikarzy.

Odznaka Zrzeszenia b. członków Korporacji i Filarecji w Kijowie. Min. Spr. Wewn. decyzją z 27 II 27 r. nr AP. 3-22 udzieliło Zrzeszeniu byłych członków Korporacji i Filarecji w Kijowie (Warszawa, ul. Koszykowa 46. m. 7) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie emaliowanej tarczy niebiesko-zielonej z pozłacanymi brzegami i złotymi inicjałami wzdłuż tarczy „K. F. K."

Odznaka Zw. Niż. Pracown Poczt, Telegr. i Telef. Rzp. Pol. Decyzją z 27 III r. b. nr AP. 3-23 Min. Spr. Wewn. udzieliło Związkowi Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. (Warszawa, ul. Leszno 14) pozwolenia na ustanowienie i używanie:

I. Odznaki w kształcie metalowego krzyża emaliowanego koloru białego z pozłacanymi obwódkami; w środku krzyża — okrągła tarcza z emalii czerwonej, na której widnieje złoty orzeł; emaliowana tarcza czerwona jest okolona złotą trąbką pocztową; po bokach górnego ramienia krzyża widnieją izolatory telegraficzne i telefoniczne z białej emalii na złotym tle; po bokach dolnego ramienia krzyża są umieszczone na złotym tle złote strzałki telegraficzne. Na ramionach krzyża widnieją złote inicjały: „Z.N.P.P.T.T.".

II. Chorągwi, której strona prawa jest barwy amarantowej; pośrodku orzeł biały wsparty łapkami na emblemacie pocztowym: trąbce ze strzałkami telegrafu oraz napisem „Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej". Strona lewa kolor biały, na tle obraz święty oraz stosowny napis religijny.

Odznaka Koła b. wychowanic Zakładu św. Antoniego w Ignacowie. Decyzją z 26 II r. b. nr AP. 3-205 Min. Spr. Wewn. udzieliło Kołu b. wychowanic Zakładu św. Antoniego w Ignacowie Warszawa, ul. Przyrynek 1 m. 1) pozwolenia na ustanowienie i używanie posrebrzanej odznaki emaliowanej barwy niebieskiej w kształcie ośmiokątnej tarczy z wizerunkiem św. Antoniego na tle krzyża oraz napisami: „Koło b. wychowanic Zakładu św. Antoniego w Ignacowie" i „wiara Ojców, miłość Ojczyzny, pracowitość i wytrwałość".

SAMORZĄD

Okólnik o gromadach. Min. Spr. Wewn. wyjaśniło, że w sprawie wykonywania rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z 29 I 1937 r. o gromadach opracowywany jest okólnik, w którym podane będą wyjaśnienia i wskazówki, dotyczące wykonania niektórych przepisów ustawy samorządowej oraz rozporządzenia o gromadach.

Udzielanie pomocy organom Straży Granicznej przez gminy. Ze względu na zdarzające się przypadki nieporozumień przy żądaniu przez organa Straży Granicznej pomocy od zarządów gmin, Min. Spr. Wewn.

pismem okólnym z dn. 5 III r. b. poleciło zwrócenie uwagi zarządów gminnych na obowiązujące przepisy, a w szczególności:

1) art. 243 prawa karnego skarbowego z 3 XI 1936 (Dz. U. poz. 581);

2) art. 8 ustawy z 14 XII 1923 o uprawnieniach organów wykonaw. władz skarbowych (Dz. U. poz. 37 z r. 1924);

3) § 8 rozp. wykonaw. Min. Skarbu z 24 VI 1925 (Dz. U. poz. 576).

Jednocześnie Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśniło, że z mocy wyżej wymienionych przepisów zarządy gmin zobowiązane są do następujących czynności: 1) udzielanie informacji i wywiadów organom skarbowym; 2) przechowywanie zajętych towarów łącznie z dokonaniem odpowiednich formalności stwierdzających ich przejęcie; 3) dostarczanie furmanek potrzebnych do przewozu towarów lub przejazdu; 4) wskazywanie odpowiednich osób na świadków przy przeprowadzaniu rewizji; 5) delegowanie przedstawiciela zarządu gmin. do asystowania przy rewizji, jeżeli zarząd gminy nie wskazał odpowiednich osób z poza zarządu gminy.

Koszta wynikające z tytułu udzielania przez zarządy gmin pomocy, pokrywają organa Straży Granicznej.

Pokrywanie kosztów czynności wykonywanych przez zarządy gminne na zlecenie urzędów celnych. Jeden z wojewodów podniósł wątpliwości, kto i w jakiej drodze ma pokrywać koszta powstałe na skutek wykonywania przez zarządy gminne czynności zleconych przez urzędy celne.

Min. Skarbu w piśmie z 9 III 1937 r. nr D. IV. 259/1/37, skierowanym do Min. Spr. Wewn., wyjaśniło co następuje: w myśl przepisów art. 312 prawa karnego skarbowego, zawartym w dekrecie Prezydenta R. P. z 3 XI 36 (Dz. U. poz. 581) do kosztów postępowania karnego należą m. in. koszta sprowadzenia, przewozu i konwojowania oskarżonego, odpowiedzialnego, świadków i znawców oraz koszty spowodowane transportowaniem, przechowywaniem, utrzymaniem i sprzedażą dowodów rzeczowych i zajętych przedmiotów z wyjątkiem kosztów przechowywania w urzędowym magazynie, przy czym stosownie do postanowień powołanego art. 312 ściągnięte od oskarżonego koszty postępowania poniesione przez zarząd gminy w wysokości ponad 5 zł przelewa się na rachunek tego zarządu.

Z chwilą więc wejścia w życie nowego prawa karnego skarbowego, czyli od 1 IV 1937 r., koszty konwojowania oskarżonego tudzież koszty spowodowane transportowaniem i przechowywaniem towarów zajętych, poniesione przez zarządy gminne w wysokości ponad 5 zł, jeżeli je ściągnięto od oskarżonego, powinny być przelane na rachunek zarządu gminnego automatycznie, t. j. z mocy samego prawa. W ten sam sposób powinny być zwracane zarządom gminnym koszty wszelkich innych czynności, podpadające pod postanowienia art. 312 prawa karnego skarbowego.

W okresie przejściowym, czyli do czasu wejścia w życie nowego prawa karnego skarbowego koszty konwojowania oskarżonego oraz

koszty spowodowane transportowaniem i przechowywaniem przez zarządy gminne zajętych towarów będą zwracane zarządom gmin z kredytów przewidzianych w budżecie Min. Skarbu Dz. III. § 8, oczywiście po uprzednim stwierdzeniu w każdym poszczególnym wypadku konieczności dokonania tych wydatków.

Ulgi w opłatach za energię świetlną dla radnych miejskich, ławników i stowarzyszeń społecznych. Min. Spr. Wewn. wyjaśniło co następuje pismem z 17 III r. b. nr SS 4955/5/p/36:

Art. 15 rozp. komis. gener. Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej z 14 VIII 1919 (Dz. Urz. Z. C. Z. W. poz. 99 z r. 1919) postanawia, że radni pełnią swe czynności honorowo. Co do wynagrodzenia ławników, przysługują im jedynie diety, płatne w warunkach i w sposób unormowany przepisami art. 53, ust. (3) samorz. ustawy z 23 III 1933 (Dz. U. poz. 294). Ponieważ przyznawanie radnym miejskim lub ławnikom ulg w opłatach za prąd elektryczny, dostarczany przez miasto jest niewątpliwie pewną formą świadczeń gminy na rzecz członków organów ustrojowych, przeto uchwała tych organów, przyznająca takie ulgi, jest sprzeczna z wyraźnym przepisem ustawy.

Min. Spr. Wewn. podziela zatem pogląd, w myśl którego uchwały organów ustrojowych, przyznające radnym miejskim i ławnikom ulgi w opłatach za prąd elektryczny winny być uznane za nieważne. Decyzja władzy nadzorczej o unieważnieniu takich uchwał pociąga za sobą skutki prawne dopiero na przyszłość, wstecz więc nie może działać w odniesieniu do osób zainteresowanych.

Wydaje się nieuzasadniona również forma ulg przyznawanych stowarzyszeniom społecznym w naturze, gdyż nie pozwala to na ustalenie ilości świadczeń ze strony gminy na rzecz stowarzyszeń. Natomiast możliwe jest przyznanie tym stowarzyszeniom bonifikat w końcu rocznego okresu obrachunkowego. Bonifikaty takie miałyby charakter subwencji.

Zwalnianie od wykazania się praktyką samorządową wiceprezydentów miast, wybranych na stanowiska prezydentów. Pismem z 9 III r. b. nr SS. 35/71-1 Min. Spr. Wewn. wyjaśniło, że zwolnienie od wykazania się praktyką samorządową, udzielone przy sposobności wyboru na stanowisko wiceprezydenta miasta nie zwalnia władzy zatwierdzającej wybory od konieczności ponownego udzielenia takiej dyspensy w wypadku wyboru tej samej osoby na stanowisko prezydenta tego samego miasta. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że stanowisko prezydenta miasta wymaga większej praktyki, jak stanowisko wiceprezydenta.

Wyjaśnienie w sprawie pieczęci zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw samorządowych. Przy sposobności konkretnej sprawy zamówienia pieczęci w Mennicy Państwowej dla Rzeźni Miejskiej w Rudzie Pabianickiej Min. Spr. Wewn. w piśmie z 19 III 1937 do Urzędu Woj. w Łodzi udzieliło następującego wyjaśnienia;

I. Art. 19 ust. 3 rozp. Prezydenta R. P. z 13 XII 1927 (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prezydenta R. P. z 24 XI 1930 (Dz. U. poz. 629) postanawia, że w pieczęciach zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego znajduje się herb województwa, do którego należą, oraz pod herbem napis, odpowiadający nazwie danego zakładu, instytucji lub przedsiębiorstwa.

Ust. 4 zdanie 1-sze tego samego art. 19 postanawia zaś, że związki samorządu terytorialnego mogą w pieczęciach swych zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw w miejscu, przewidzianym dla herbu województwa, umieścić swój własny herb, nadany, względnie zatwierdzony w myśl przepisów art. 4 ust. 3 wyżej cyt. rozporządzenia.

Z powyższych przepisów wynika, co następuje:

1) Zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa samorządu terytorialnego nie mogą wprowadzić u siebie pieczęci według nowego, przepisanego wyżej cyt. rozporządzeniem typu, przed zatwierdzeniem herbu danego województwa lub herbu własnego związku samorząd.; aż do czasu zaś tego zatwierdzenia powinny używać pieczęci według dotychczas używanego typu.

2) Napis na pieczęci zakładu, instytucji lub przedsiębiorstwa samorządowego powinien odpowiadać nazwie danego zakładu, instytucji lub przedsiębiorstwa, a więc np. w danym wypadku napis na pieczęci Rzeźni Miejskiej w Rudzie Pabianickiej nie może brzmieć, jak przez Urząd Wojewódzki zaprojektowano: „Zarząd Miejski w Rudzie Pabianickiej — Rzeźnia Miejska“ — lecz „Rzeźnia Miejska w Rudzie Pabianickiej”.

II. Wymiary pieczęci urzędowych dla władz i urzędów samorządowych ustalone są w § 12 rozp. Prezydenta R. P. z 20 VI 1928 r. o pieczęciach urzędowych (Dz. U. poz. 593). Wymiary pieczęci zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw samorządowych powinny odpowiadać wymiarom ustalonym dla pieczęci władz i urzędów danego związku samorządowego.

POLICJA

Przebywanie przeszkód terenowych. Zdolność pokonywania przez policjantów przeszkód terenowych, zależeć będzie przede wszystkim od ich sprawności fizycznej. Niejednokrotnie policjant, pełniący służbę, zmuszony będzie do natychmiastowego pościgu za przestępcą, który z natury rzeczy zawsze się będzie starał pościg ten utrudnić. O ile policjant sprawnością nie będzie mógł dorównać przestępcy, wysiłek jego zawsze pójdzie na marne, gdyż przestępca zdoła zbiec.

Umiejętność pokonywania przeszkód wymaga należytego wyrobienia i sprężystości, co można osiągnąć jedynie przez systematyczne ćwiczenia gimnastyki i ćwiczenia lekkoatletyczne, jak: skoki w dal, skoki wzwyż i wspinanie. Ćwiczenia te zostaną ujęte w ogólnym programie wychowania fizycznego.

Celem opanowania techniki wspomnianych ćwiczeń, komendant główny P. P. rozkazem nr 715 pkt VI polecił je stosować na każdej lekcji wychowania fizycznego, rozpoczynając od ćwiczeń przygotowawczych w ubiorze swobodnym, następnie w ubiorze służbowym. Jako dalsze doskonalenie, dla osiągnięcia należytej sprawności, ćwiczenia te prowadzić w ubiorze służbowym z bronią.

Ćwiczenia odbywać w terenie, stosując skoki w dal przez naturalne przeszkody, jak rowy, fosy, strumyki; skoki wzwyż przez płoty i parkany, wspinanie po żerdziach, a nawet i drzewach oraz wspinanie po drabinie niejednokrotnie niezbędne przy zdobywaniu i pokonaniu wysokich przeszkód, po desce.

Współpraca bibliotek policyjnych z władzami szkolnymi. Nawiązując do pktu V RKG. nr 696 komendant główny P. P. rozkazem nr 716 pkt III zawiadomił, że Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., doceniając znaczenie bibliotek policyjnych, zaofiarowało dla dobra sprawy współprace swoich organów w sprawach technicznego prowadzenia bibliotek. Podając powyższe do wiadomości, komendant główny P. P. upoważnił władze bibliotek policyjnych do zwracania się w sprawach techniczno-bibliotecznych o pomoc i informacje do inspektoratów szkolnych, które przez swoich instruktorów oświaty pozaszkolnej pomocy tej udzielą, co niewątpliwie przyczyni się wydatnie do usprawnienia i ujednostajnienia technicznej strony działania naszych bibliotek.

Przepisy o przechowywaniu i brakowaniu książek służbowych i akt w jednostkach policyjnych. Rozkazem nr 719 komendant główny P. P. po wiadomości i stosowania „Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji rządowej" wraz z zarządzeniami o przechowywaniu i brakowaniu książek służbowych i akt w jednostkach policyjnych.

Zakończenie kursu policji kobiecej w Warszawie. Dnia 13.III odbyło się w Szkole Oficerów P. P. w Warszawie zakończenie pięciomiesięcznego kursu specjalnego szeregowych kobiet. Zamknięcia kursu dokonał inspektor K. Gł. P. P. insp. Płotnicki.

Kurs ukończyło 51 szeregowych kobiet. W czasie trwania kursu przeszły one poza programem szkolnym zwiększoną liczbę wykładów z dziedziny opieki społecznej, ponieważ większość z nich pracować będzie w policji mundurowej w zakresie opieki nad dzieckiem, następnie przeszły kurs pływania, zorganizowany przez Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego oraz odbyły szereg wycieczek ogólnokształcących i wiążących się programem nauki.

Z WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Wojewódzkiego za r. 1936. Posiedzeń odbyło się 10. Wszystkie posiedzenia były jednodniowe. Załatwiono ogółem 1811 spraw (z tego 2 w zastępstwie Rady Wojewódzkiej). Z głosem stanowczym 1787 spraw, z głosem doradczym 22 sprawy.

Sprawy załatwione z głosem stanowczym można podzielić na następujące kategorie: zatwierdzenie uchwał organów samorządowych — 199, sprawy rozstrzygnięte w toku instancyj — 1.507, sprawy załatwione z tytułu nadzoru nad samorz. — 67, różne — 14 (zatwierdzenie budżetów zdrojowisk, projekt rozporz. wojewody o świadczeniach w naturze na niektóre cele publ., sprawy regulaminów biur meldunkowych, nadanie i zmiany nazw ulic, drogowe, sprawozdanie o stanie prac Wojew. Komisji Oszczędn. Oddłużeniowej).

Sprawy z głosem doradczym dzielą się: odmawianie zatwierdzania wyborów przełożonych i zastępców przełożonych gmin i gromad 1, zawieszanie i składanie z urzędu 1, oznaczanie wysokości wynagrodzeń i diet przełoż. gmin i ich zastępców 1, dyscyplinarne 13, wydzierżawianie gruntów 18, różne 4 (rejestracja przedsiębiorstw eksportujących jaja i produkty gosp. wiejskiego, powołanie okręg. targowiskowej komisji nadzorczej, uprawnienia rządowe do Zakł. Elektrycznych, wodne i regulacji rzek).

Z WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO.

Działalność związków samorządowych za r. 1935/36. *Powiatowe zw. samorządowe.* W r. 1930/31 wydatki preliminowane zw. samorządowych wynosiły 8.108.537 zł, faktycznie dokonane 7.718.281; w następnym roku 1931/32 — sumy te wynoszą 8.687.376 prelim. i 6.568.000 wykon.; w r. 1932/33 — 6.216.937 prelim. i 5.446.496 wykon.; w r. 1933/34 — 5.748.336 prelim. 5.312.526 wykon.; w r. 1934/35 — 6.789.186 prelim., 6.925.286 wykon.; w r. 1935/36 — 7.653.715 prelim., 8.170.465 wykon. Chwilowy wzrost wydatków w latach 1934/35 i 1935/36 nastąpił wskutek zwiększenia wydatków na drogi państwowe (bez tych wydatków wydano w r. 1934/35—5 milionów, w r. 1935/36—4,6 milionów), w r. 1936/37—4.1 miliona. Budżet na r. 1936/37 przewidywał ogólną sumę wydatków (łącznie z drogami) 5.919.284 zł. Zmniejszyły się najmocniej pozycje: obsługi długów, popierania rolnictwa i wydatków osobowych.

W r. 1935/36 zamknięto budżety niedoborem w 3 powiatach (brodzkim, trembowelskim i kamioneckim). W innych powiatach nadwyżki wynoszą 206.000 zł, ogólna nadwyżka wszystkich powiatów wynosi 68.000 zł (w poprzednim r. suma niedoborów wynosiła 237.719 zł). Wydatki nadzwyczajne preliminowano w r. 1935/36 w kwocie 850.000 zł, faktycznie wydatkowano 915.000 zł. Pokryto je częściowo z dochodów nadzwyczajnych (pożyczki z Funduszu Pracy i innych), częściowo ze zwyczajnych. Powiat. zw. samorz. dokonują b. niewielkich inwestycyj, z wyj. trembowelskiego, który buduje elektrownię okręgową.

Wydatki zwyczajne wynosiły w budżecie na r. 1935/36 w 5 powiatach od 225—280 tys., w 9 powiatach od 300 do 385 tys., w 2 powiatach ok. 400.000, ponad 50.000 w jednym. Przeciętna suma budżetów wynosi w r. 1936/37 — 348.000 zł. Wydatki na jednego mieszkańca wynoszą przeciętnie około 3 zł 70 gr.

Wydatki osobowe powiatów wynosiły w całym województwie około miliona złotych czyli na powiat przeciętnie 60.000, a więc 12% ogólnej sumy wydatków. Tylko w jednym powiecie wynosi 23%.

Gminy wiejskie. W r. 1930/31 wydatki wynosiły 4.939.874, w r. 1931/32 — 4.852.531, w r. 1932/33 — 4.496.875, w r. 1933/34 — 3.781.945, w r. 1934/35 — 3.771.906, w r. 1935/36 — 3.770.122; na r. 1936/37 preliminowano 3.886.615. W wydatkach na r. 1935/36 i 36/37 mieszczą się również wydatki gromad. A więc wprowadzenie gmin zbiorowych nie zwiększyło kosztów utrzymania administracji gminnej.

W r. 1935/36 suma ogólna dochodów gmin i gromad przewyższa wydatki o 98.000 zł. Każdy z powiatów posiada 1—6 gmin deficytowych. W większości wypadków deficyty te znikną po spłaceniu długów b. gmin jednostkowych.

Zadłużenie gmin jednostkowych w dn. 1 IV 35 r. wynosiło 1.840.000 zł, z tego w r. 1935/36 gminy spłaciły ok. 350.000, gromady około 150.000; Pozostaje do spłacenia dla gmin ok. 530.000 i 810.000 dla gromad. Gminy otrzymały w r. 1935/36 od zamożniejszych gromad ok. 550.000, a wypłacały gromadom, nie posiadającym własnych dochodów, ok. 60.000. Ogólne dochody z majątku gromad wynoszą ok. 1.500.000 zł, co stanowi przeciętnie 900 zł na gromadę. Wartość majątku gromad waha się od 1.400.000 do 2.500.000 na powiat.

Wśród ważniejszych zamierzeń gmin wiejskich wymienić należy: zakładanie sadów, meliorację gruntów gromadzkich, zakładanie racjonalnych pastwisk, zalesianie nieużytków, budowę szkół i mieszkań dla nauczycieli, domów ludowych, świetlic, remiz straży pożarnej, domów noclegowych i t. p., oraz pomiary.

W r. 1935/36 i 1936/37 było w budowie 105 budynków szkolnych. Rozpoczęto przed r. 1935/36 — 47 budynków, w r. 1935/36 — 32, w r. 1936/37 — 25. Z tego ukończono 50. Oprócz tego wybudowano kilka budynków urzędów gm. i parę remiz, oraz w powiecie skałackim 3 łaźnie gromadzkie.

Szarwark. Należyta organizacja szarwarku stała się możliwa dopiero z chwilą wprowadzenia gmin zbiorowych. Wartość wymierzonego w r. 1935/36 szarwarku oszacowano na 1.869.816 zł. Normy szarwarku wahały się od 16 gr (w powiecie zaleszczyckim) do 1.67 (w powiecie brzeżańskim).

Roboty melioracyjne zapoczątkowano w powiatach: kamioneckim, kopyczynieckim, przemyślańskim, radziechowskim, trembowelskim i złoczowskim.

Wydatki osobowe gmin wiejskich wyniosły w 1935/36 r. — 1.030 tys. zł, na r. 1936/37 preliminowano 1.100.000 zł. Stanowi to ok. 27—28% og. sumy budżetów.

Gminy miejskie. Miasta woj. tarnopolskiego można podzielić na 7 grup. 1) Z budżetem od 13 do 25 tys. zł: Sasów, Husiatyn, Barysz, Łopatyn, Budzanów, Mikulince, Olesko. Wydatki w tej grupie wynoszą przeciętnie ok. 5 zł. na 1 mieszkańca. Wydatki osobowe wahające się od 30% do 50% (Barysz). 2) Miasta z budżetem od 27 do 32 tys. zł: Mielnica, Podwołoczyska, Skała, Gliniany, Kozowa, Grzymałów, Założce. Na mieszkańca przypada tu średnio ok. 6 zł. Wydatki osobowe ok. 30%. 3) Miasta z budżetem od 37 do 43 tys. zł: Pomorzany, Skałat, Przemyślany, Tłuste, Chorostków. Na mieszkańca wypada ok. 8 zł, wydatki osobowe 25%. 4) Miasta z budżetem od 60—70 tys. zł: Zborów, Monasterzyska, Borszczów, Busk, Kopyczyńce, Radziechów, Zbaraż. Na mieszkańca 9.5 zł. Wydatki osobowe 15—25%. 5) Miasta z budżetem ok. 100.000 zł: Podhajce, Kamionka Str., Trembowla. Na 1 mieszkańca wypada 13.5 zł, wydatki osobowe 15—20%. 6) Budżety od 200 do 400 tys.: Brzeżany, Buczacz, Zaleszczyki, Brody, Złoczów. Na 1 mieszk. 20 zł, wydatki osobowe 10—20%. 7) Tarnopol: budżet 805 tys. zł (z budżetem dodatkowym ok. 900 tys.).

Wydatki budżetowe miast preliminowane na r. 1936/37 wynoszą 3.576.885 zł, co stanowi w stosunku do budżetu z r. 1935/6 zmniejszenie o 27%. W 4 miastach budżety nie mogły być zrównoważone (Brzeżany, Kozowa, Podhajce, Skałat). W r. 1935/6 niedobory miast wynosiły 134 zł, nadwyżki ok. 70 tys.

Inwestycje. Budżety miast mają przeważnie charakter wegetatywny. Inwestycje przeprowadzano jedynie dzięki pomocy Funduszu Pracy. Wiele miast w ogóle nie prowadziło żadnych robót inwestycyjnych. Inwestycje obejmują: elektrownie, rzeźnie, wodociągi, kanały, regulację potoków, łaźnie, hale targowe i wznoszenie budynków szkolnych, konserwację dróg i ulic, parków, skwerów i t. p. Poważniejsze inwestycje przeprowadzono w Tarnopolu.

Z WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.

Sprawozdanie z działalności wojewódzkich organów kolegialnych za r. 1936 *Rada Wojewódzka.* W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 doroczne sesje Rady Wojewódzkiej: pierwsza 14. I, poświęcona omówieniu działalności adm. państwowej w okresie 1934/35 r. budżet. i druga 18. XII, na której omawiano sprawozdanie za r. 1935/36. Na obu tych posiedzeniach Rada Wojewódzka przyjęła bez dyskusji do wiadomości zarówno sprawozdanie wojewody, jak i referaty informacyjne Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej.

Z ważniejszych spraw, poruszanych w dyskusji na posiedzeniu z dn. 14.I., wymienić należy: 1) zagadnienie odciążenia samorządu gmin-

nego od zadań poruczonych, oraz zniesienie gminnego dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli publ. szkół powsz., 2) odroczenia wejścia w życie na terenie województwa przepisów o oglądaczach zwłok, 3) zorganizowanie ścisłej i fachowej kontroli nad sprawowaniem opieki nad dziećmi w rodzinach zastępczych, 4) powołanie do życia gminnych komisji dla obserwacji procesów kształtowania się cen, 5) nowelizacji ustawy z 12. III. 1935 r. w kierunku przekazania związkom samorząd. placów i zabudowań szkolnych pocerkiewnych, 6) zamiany kar aresztu na obowiązek pracy przymusowej, 7) odciążenie organów policyjnych od czynności, nie wchodzących w zakres ich obowiązków, oraz uproszczenie przepisów biurowych i rachunkowych obowiązujących jednostki policyjne, 8) zbudowanie w Wilnie gmachów instytucyj publicznych.

Na tymże posiedzeniu Rady Wojew. dokonano wyboru delegatów do Wojew. Rady Wodnej i Wojewódzkiej Komisji Rozpoznawczej.

Na posiedzeniu z 18. XII poruszono sprawy następujące: 1) budowy kolei żelaznej: Postawy—Oszmiana—Lida, 2) kosztów budulca, udzielonego z lasów państwowych pod budowę na terenie województwa 100 publ. szkół powsz. im. Marszałka Piłsudskiego, 3) przydziału przez związki samorządowe terenów na rozszerzenie akcji ogródków działkowych dla bezrobotnych, 4) poruszono ponownie (wskutek odmownego stanowiska Min. Op. Społ.) sprawę wprowadzenia w życie przepisów o oglądaczach zwłok, 5) zagadnienie popierania przez związki samorządowe, instytucje kredytowe i Fundusz Pracy — akcji zakładania na terenie województwa kas bezprocentowych pożyczek, 6) zwiększenie kredytów ze Skarbu Państwa na walkę z durem brzusznym i plamistym, oraz chorobami społecznymi, 7) nasilenie akcji komasacyjnej w rejonach posiadających spółdzielnie mleczarskie, 8) kredytowanie budownictwa wiejskiego w sezonie budowlanym 1937, 9) uwzględnianie miejscowego przemysłu, rzemiosła i organizacyj spółdzielczych przy dostawach i zamówieniach instytucyj publicznych.

Komisje Rady Wojewódzkiej. W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 posiedzenia Wojew. Komisji Zdrowia Publ. i Op. Społ., na których rozważano sprawę wprowadzenia w życie przepisów o gminnych oglądaczach zwłok, kwestię opieki nad dziećmi w rodzinach zastępczych, zagadnienie walki z chorobami zakaźnymi i społecznymi, akcję ogródków działkowych dla bezrobotnych oraz popierania kas bezprocent. pożyczek.

Wydział Wojewódzki. W r. 1936 Wydział odbył 12 posiedzeń, przy czym ogólna ilość spraw załatwionych przy jego współudziale wyniosła 314, w tym 16 spraw z głosem doradczym, a 298 spraw z głosem stanowczym.

Ogólna ilość spraw, załatwionych przy współudziale Wydz. Woj. z głosem stanowczym, dzieli się na kategorie, wyszczególnione w art. 55 rozp. Prez. Rzp. z 19. I 1928 w sposób następujący:

1) sprawy z art. 55, pkt	1 —	184
2) „ „ „	2 —	53
3) „ „ „	3 —	16
4) „ „ „	4 —	31
5) „ „ „	5 —	6
6) „ „ „	6 —	3
7) inne sprawy		5
razem . .		298

Samorządy województwa w cyfrach. Wyszedł z druku rocznik VIII wydawnictwa Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego p. t. „Związki samorządowe województwa wileńskiego w świetle liczb“, który przynosi dane dotyczące okresu 1935/36 roku budżetowego.

W świetle tablic statystycznych tego wydawnictwa związki samorządowe województwa wileńskiego wydatkowały w r. 1935/36 *17.435.964 zł*. A mianowicie gminy wiejskie 4.025.665, miasta niewydzielone 971.280, m. Wilno — 8.606.843, powiatowe zw. sam. 3.832.176.

Gminy wiejskie. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne 110 gmin wiejskich wyniosły 4.025.665.

Wydatki zwyczajne według wykonania budżetów w r. 1935/36 — 3.552.160 zł, a więc w stosunku do sumy 3.630.333 zł z r. 1934/35 spadły. Bliższe wejrzenie w poszczególne działy wskazuje przede wszystkim, że spadły wydatki zwyczajne na zarząd ogólny z 1.702.298 na 1.691.709; spłatę długów z 124.298 na 57.452; drogi i place z 348.055 na 247.311. Dużemu obniżeniu wydatków w tych działach towarzyszy wszakże wzrost wydatków na: oświatę z 923.504 do 941.203; zdrowie publiczne z 246.487 do 274 855; popieranie rolnictwa z 66.708 do 81.484 i inne. Nastąpiło więc duże przegrupowanie ogólnych sum wydatkowanych przez gminy.

Budżety gmin, składające się na te ogólne sumy, kształtują się bardzo różnorodnie, bo oto spotykamy wśród nich budżet o globalnej kwocie wydatków, sięgającej ledwie 18.651 (Plussy , to znowu gminę o budżecie 81.962 (Postawy). Wydatki poszczególnych gmin na różne działy przemawiają do nas następującymi liczbami: na zarząd ogólny wydatki wahają się od sumy 28.174 zł. (Miadzioł) do 10.026 (Plussy), przy czym trzeba zaznaczyć, że najniższy stosunek wydatków na zarząd ogólny do globalnej sumy wydatków zwyczajnych kształtuje się bardzo różnorodnie, co sie wyraża w przypadku korzystnym w 33% (Postawy), to znowu w przypadku niekorzystnym w 61,4% (Radoszkowice, Wołkołata).

Wydatki na oświatę dochodzą do 21.780 zł (26,6% Postawy), a w gminach słabych wyrażają się w kwocie nikłej 3.954 zł (18,7 — Radoszkowice). Na drogi spotykamy sumy duże, bo 8.737 (19,5% Gierwiaty), ale jednocześnie są i takie budżety, gdzie na ten cel wydatkowano 89 zł (0,3% Hruzdowo), a w dwu gminach wcale nie czyniono na ten cel wydatków. Troska o zdrowie znajduje swój wyraz dobitny w gminie, która na ten cel wydatkowała 15.143 zł (28% Kraśne), ale są jednakże i gminy wydatkujące na ten cel sumy minimalne, jak np. 114 zł (0,7% — Plussy). Na popieranie rolnictwa spotykamy wysoką su-

mę 5.272 (10,3 — Gródek), a jednocześnie i tak skromne jak 10 zł (Opsa) oraz kilka gmin, które na ten cel żadnych sum nie wydatkowały.

Dochody zwyczajne wszystkich gmin w r. 1935/36 osiągnęły 3.942.349 zł, co oznacza nie duży wzrost w stosunku do r. ub., w którym wpływ ten wyraził się w kwocie 3.935.488 zł. Wzrosły wpływy m. in. z dod. do pod. państw. z 604.727 do 669.571; podatku wyrównawczego z 2.455.694 do 2.555.542. Jednocześnie zmniejszył się wpływ ze zwrotów z 133.371 do 115.833, z opłat za korzystanie z urządzeń z 139.099 do 112.885, z różnych z 386.975 do 278.270.

Z zestawień wynika, że oparcie budżetów poszczególnych gmin o wpływy z podatku wyrównawczego jest bardzo różne, skoro raz wpływ z podatku wyrównawczego stanowi 80,1% dochodów zwyczajnych (Norzyca), to znowu spada poniżej 50% (Postawy 43%, Brasław 41%, Worniany 44%).

Dochody z majątku są w ogóle nikłe, a w 23 gminach nic z tego tytułu nie wpływa. Wśród dochodów z opłat za korzystanie z urządzeń (VI) do najwyższych należy kwota 7.487, co stanowi 14,7% (Worniany).

Jeżeli chodzi o stan majątku i zadłużenie gmin wiejskich, to w stosunku do r. ub. wzrosła ogólna suma aktywów z 6.393.501 do 6.746.298, a mianowicie w dziale budowle, grunta i place, kapitały, przy czym ogólna suma pasywów zmalała z 2.197.582 do 1.784.647. Majątek netto wzrósł z 4.195.919 do 4.961.651.

G m i n y m i e j s k i e (m. niewydzielone). Miasta niewydzielone wydały w r. 1935/36 nieco mniej, bo 971.280 w porównaniu z 973.913 r. ub., przy czym zmniejszyły się wydatki na zarząd ogólny z 246 263 do 237.945; spłatę długów z 164.013 do 113.520; drogi i place z 54.405 do 39.031. Wydatki na oświatę zmalały nieznacznie, bo ze 110.741 spadły do 108.338. Wzrosły natomiast nieznacznie wydatki na kulturę i sztukę, zdrowie publiczne, bezpieczeństwo publiczne. Wydatki na zarząd ogólny osiągnęły najwyższą sumę 30.078 (30% Oszmiana), w stosunku zaś do wydatków zwyczajnych doszły do 53,4% (Radoszkowice), przy czym wchodzi tu w grę suma 9.878.

Charakterystycznym jest dla tych miast, że na popieranie rolnictwa wydały 7.121, a na popieranie przemysłu i handlu 4.689, przy czym na tę ostatnią sumę składają się budżety 5-ciu miast spośród 14-tu. Dochody zwyczajne miast niewydzielonych zmalały, bo w r. 1935/36 osiągnęły tylko 753.361 w stosunku do 815.726 z r. 1934/35. A mianowicie zmniejszyły się wpływy z przedsiębiorstw ze 170.913 do 154.571; ze zwrotów z 51.787 do 42.345; z opłat za korzystanie z urządzeń z 79.971 do 37.155; z udziału w pod. państw. 109.192 do 94.609, z pod. samoistnych z 35.852 do 22.838. Wzrosły natomiast wpływy z dod. do pod. państw. z 242.566 do 270.509, a ponadto w niedużym stopniu i z niektórych innych źródeł.

Majątek netto miast niewydzielonych wzrósł z 4.735.923 do 5.116.113.

M i a s t o W i l n o. Wydatkowało w r. 1935/36 zł 8.606.843, a więc nieco mniej w stosunku do 8.770.284 z r. 1934/35. Z tego wydatki

zwyczajne wyrażają się sumą 5.980.156. Zmniejszyły się wydatki na zarząd ogólny do 995.960 (16,6%), majątek komunalny, spłatę długów, oświatę - do 769.355, w stosunku do 792.431 z r. 1934/35; zdrowie publiczne, opiekę społeczną i in. Jednocześnie wzrosły wydatki na drogi i place, kulturę i sztukę, popieranie przemysłu, bezpieczeństwo publiczne.

Dochody zwyczajne m. Wilna osiągnęły 6.597.270, czyli w stosunku do 6.251.950 z 1934/35 wzrosły. Wpłynął na to wzrost wpływów z majątku przedsiębiorstw, opłat administracyjnych; z udziału w pod. państw.; subwencji. Bardzo zmniejszył się wpływ z opłat za korzystanie z urządzeń, bo osiągnął tylko 73.073 w stosunku do 163.503 z r. 1934/35, a także wpływ z podatków samoistnych, dając 311.720 przy 434.590 z r. 1934/35.

Powiatowe związki samorządowe. Wydatkowały w 1935/36 zł 3.832.176, co oznacza wzrost w stosunku do 3.400.340 z r. 1934/35, przy czym wydatki zwyczajne wyniosły 2.551.776, w r. 1934/35 zaś—tylko 2.503.096.

W związku z tym wzrosły wydatki na: zarząd ogólny z 401.019 do 412.004; drogi i place z 865.072 do 991.215; zdrowie publiczne z 252.410 do 290.593; popieranie rolnictwa z 342.258 do 378.031. Jednocześnie znacznie zmniejszyły się wydatki na opiekę społeczną, bo spadły z 224.984 do 78.498.

Co do poszczególnych działów, zauważyć wypada, że najwyższy wydatek na: zarząd ogólny wyniósł 79.081 (27,6% — Święciany); drogi, place 365.768 (55,9% — Wilno — Troki); oświatę — 3.864 (1,6% — Wilejka); zdrowie 59.135 (9%—Wil -Troki); popieranie rolnictwa 70.859 (10,8%— Wil. — Troki).

Dochody zwyczajne samorządów powiatowych zmalały, bo osiągnęły 2.892.478 przy 3.074.952 z r. 1934/35. Wzrosły dochody nadzwyczajne z 405.972 do 1.190.522.

Śledząc według poszczególnych działów zauważamy, że zmalały dochody z: przedsiębiorstw z 40.001 do 29.133; 2 subwencje z 822.197 do 113.243; udziału w pod. państwowych ze 100.440 do 77.387. Wzrost wpływów zaznaczył się w działach: zwroty ze 149.789 do 548.606; dod. do pod. państw. z 868.079 do 951.158; pod. samoistnych z 737.159 do 782.714.

Dochody z majątku są nikłe, bo przyniosły w ogóle 60.995, przy czym najwyższa suma w budżecie pow. zw. sam. sięga 15.655 (Brasław).

Majątek netto wraz z kapitałami zakładowymi przedsiębiorstw wyraża się sumą 219.605, podczas gdy za r. 1934/39 podana była suma 347.785.

Komunalne kasy oszczędności. Jest ich na obszarze województwa 8, przy czym wpłacony kapitał zakładowy wynosi 392 500, zamiast sumy 440.000 uchwalonej. Kwota ogólna wkładów wzrosła do 5.462.566 z 4.843.461 w r. 1934/35. Pożyczek udzielono ogółem na sumę 6.649.620, czyli nieco mniej niż w r. 1934/35, w którym pożyczki doszły do sumy 6.972.196. Wzrosły koszta administracyjne z 293.647 do 305.262, a zysk (netto) zmalał z 35.983 do 29.086. Straty (netto) w r. ub. wyniosły 1.191, w r. 1935/36 zaś strat (netto) nie było.

Z ZAGRANICY.

ORGANIZACJA ADMINISTRACJI W RUMUNII (dokończenie). Ustawa o reorganizacji administracji z 21 marca 1936 r. ma na celu według ogłoszonego uzasadnienia—uproszczenie organizacji, skoordynowanie działalności różnych działów administracji, abezpieczenie administracji lokalnej, rządowej i samorządowej od wpływów polityki, wzmocnienie autorytetu władzy, dobór i wyszkolenie personelu urzędniczego, a wreszcie osiągnięcie oszczędności. Jak pisze w cytowanym poprzednio (nr 6 Gazety Administracji) artykule dr Karl Braunias, ustawa ta ma również przyczynić się do zwalczania korupcji. Służą temu celowi przede wszystkim przepisy, które wyłączają osoby pozostające w stosunkach finansowych z danym działem administracji, od wyboru do właściwej reprezentacji samorządowej; ustawa ogranicza również możliwość należenia bliskich krewnych równocześnie do tego samego przedstawicielstwa. Od każdego nadużycia na szkodę administracji publicznej wykrytego w okręgu otrzymuje prefekt wynagrodzenie w wysokości najmniej 5% odnośnej sumy. Cytowany przez nas autor jest zdania, że ustawa z 1936 r. niektóre wytknięte jej cele osiągnęła tylko częściowo. Dotyczy to w szczególności doboru urzędników (czemu na przeszkodzie stoi na razie pozostawienie w służbie urzędników dotychczasowych), jako też sprawy oszczędności.

Ustawa dzieli Rumunię na okręgi i gminy.

Organem okręgu jest rada, złożona z członków wybieranych oraz wchodzących w jej skład z urzędu z głosem bądź stanowczym, bądź doradczym (z głosem doradczym kierownik urzędu skarbowego, lekarz powiatowy, lekarz weterynarii, inspektor szkolny, inżynier, kierownik urzędu rolniczego i przedstawiciele duchowieństwa).

Członkowie rady pochodzący z wyboru wybierają pięć komisyj, z których sprawozdawcy tworzą łącznie wydział okręgowy. Wydział urzęduje w czasie, gdy rada nie jest zebrana i załatwia bieżące sprawy okręgu.

Na czele okręgu stoi prefekt, urzędnik mianowany przez króla na wniosek ministra spraw wewnętrznych. W jego osobie zespolona jest administracja rządowa i samorządowa. Podlega mu policja i żandarmeria. Prefekt ma prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych. Jego pomocnikiem jest sekretarz generalny.

Koordynacja działalności całej administracji rządowej na obszarze okręgu dokonywa się za pośrednictwem rady prefektury. Jest to organ doradczy prefekta, jako szefa administracji rządowej i reprezentanta rządu w okręgu. W skład rady prefektury wchodzą przedstawiciele poszczególnych urzędów lokalnych (ci sami, którzy mają głos doradczy w radzie okręgowej), nadto przedstawiciele prokuratury.

Nieobecnego prefekta zastępuje urzędnik państwowy z tytułem podprefekta.

Okręg dzieli się na powiaty. Ponieważ podział ten nie jest przewidziany w konstytucji, powiat nie jest równocześnie związkiem samorządowym, lecz tylko podziałem dla celów administracji rządowej.

Na czele powiatu stoi pretor, mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Do jego zakresu działania należą sprawy policji, bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego oraz nadzór nad urzędowaniem administracji gminnej i miejskiej.

Powiat dzieli się na gminy (miasta będące stolicami okręgu, inne miasta, gminy wiejskie, gminy podmiejskie, gminy uzdrowiskowe i letniskowe).

Organami gmin są rady gminne jako organa uchwalające i naczelnik gminy (burmistrz) jako organ wykonawczy. W miastach istnieją nadto wydziały rady miejskiej z reprezentacją mniejszości.

Podobnie jak w radzie okręgowej, biorą udział w radach gminnych (miejskich) z urzędu przedstawiciele właściwych działów administracji rządowych oraz wyznań.

Naczelnik gminy pochodzi z wyboru. W drodze ciekawej konstrukcji organizacyjnej dodano naczelnikowi gminy urzędnika mianowanego przez ministra spraw wewnętrznych z tytułem notariusza, który kieruje biurem zarządu gminnego, a zarazem załatwia sprawy z zakresu zleconego. W radzie gminnej ma głos doradczy.

Wyłączone z okręgów są miasta t. zw. municypalne. Są to miasta stołeczne okręgów o specjalnym znaczeniu gospodarczym lub kulturalnym.

Zgodnie z konstytucją ustawa nie przewiduje terytoriów administracyjnych większych od okręgów, dopuszcza jednak tworzenie dobrowolnych związków celowych, będących osobami prawnymi.

Znaczenie polityczne mają przepisy ustawy, które postępowanie wyborcze przekazują w pewnym zakresie sądom, oraz brak w ustawie przepisów o znajomości języka rumuńskiego w słowie i piśmie, jako warunku wybieralności. Rady gminne mogą na posiedzeniu posługiwać się innym językiem, aniżeli rumuńskim, natomiast w miastach obowiązuje ten język. Osobne przepisy zabezpieczają reprezentację mniejszości.

Dążenie do uniezależnienia administracji rządowej od zmian politycznych uwydatnia się w przepisie o nieusuwalności pretorów i podprefektów w ciągu 5-ciu lat po nominacji oraz pewne przepisy dotyczące ograniczenia prawa przenoszenia tych urzędników i notariuszów, wreszcie przekazania spraw wyborczych sądom.

Jeśli chodzi o nadzór sądowy nad administracją, ustawa przewiduje sądy administracyjne, lokalne i sąd najwyższy (utworzone z omawianych przez nas poprzednio t. zw. komitetów rewizyjnych).

Ustawa wykazuje tendencję do podniesienia poziomu urzędników rządowych jako też kierowników administracji pochodzących z wyboru. Dla prefekta przepisuje ustawa magisteriat lub doktorat, dla burmistrza miasta manipulacyjnego lub uzdrowiska studia akademickie. Podprefektów mianuje się spośród pretorów, mających studia akademickie. Pretorem nie może zostać nikt, kto nie przesłużył najmniej 3 ch lat jako sekretarz w powiecie lub notariusz. Sekretarz generalny miasta municypalnego i sekretarz gminny w mieście musi mieć doktorat lub magisteriat prawa i praktykę 5 — 10-cio letnią przy sądzie, prokuratorze lub administracji. Sekretarzy powiatowych mianuje się spośród notariuszów, posiadających studia akademickie (prawnicze albo ekonomiczne). Ponadto przepisano dla poszczególnych stanowisk minimalny wiek (dla prefekta 30 lat). Wymienieni urzędnicy, oprócz studiów, przechodzą odpowiednie dokształcenie fachowe w Instytucie Administracyjnym przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

R. Hausner

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Bar Ludwik dr: **Prawo gromadzkie.** Przepisy prawne dotyczące gromady i jej organów, zakresu i zasad działalności, gospodarki gromadzkiej oraz nadzoru nad gromadą. Biblioteka Samorządu, Warszawa 1937, stron 159. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie, ul. Miodowa 6.

Książka zawiera całokształt przepisów dotyczących gromady. W szczególności ustala ona pojęcie gromady, mówi o jej utworzeniu i zniesieniu, o jej zakresie działania, o organie uchwalającym gromady, o sołtysie, traktuje o stosunkach prywatno-prawnych sołtysa, podsołtysa oraz radnego gromadzkiego i zastępcy radnego—z gromadą, mówi o utracie stanowiska sołtysa, podsołtysa oraz mandatu radnego, o gospodarce gromady, o nadzorze nad gromadą, przytacza przepisy szczególne dotyczące poszczególnych obszarów prawnych, zawiera regulaminy wyborcze do rad gromadzkich oraz regulamin wyborów sołtysa

Poza tekstami odnośnych przepisów autor zamieścił w przypiskach uwagi łącznikowe oraz liczne wyjaśnienia.

Von Bossowski Franz: **Das römische Recht und die vergleichende Rechtswissenschaft** (Betrachtung einzelner Rechtsinstitute). Lwów 1936, stron 16. Odbitka z „Księgi Pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego". Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.

Autor omawia kilka punktów stycznych pomiędzy prawem rzymskim a prawem innych ludów i krajów i w konkluzji końcowej podkreśla uniwersalistyczny charakter prawa rzymskiego

Czortkower S dr: **Z polityki ludnościowej Niemiec.** Referat wygłoszony na posiedzeniu sekcji eugenicznej Polskiego Towarzystwa Higienicznego dnia 24 czerwca 1936 r., stron 21

Broszura jest uzupełniona i rozszerzona przez autora odbitką z nr 24 z 1936 r. i nr. 1—2 z 1937 r. czasopisma „Nowiny Społeczno-Lekarskie", organu Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Autor stwierdza, że w Niemczech dąży się do polepszenia zarówno ilościowego jak i jakościowego przyrostu naturalnego ludności.

Giziński Bronisław: **Postępy przemysłu chemicznego na Śląsku za czasów polskich.** Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice 1937, stron 31. Skład główny: Nasza Księgarnia w Warszawie

Autor stwierdza, że wśród wszystkich gałęzi przemysłu na Śląsku, największy rozwój produkcji od czasu powrotu Górnego Śląska do Polski zaznaczył się w przemyśle chemicznym Wykazania i omówienia tego rozwoju w odniesieniu do poszczególnych odcinków przemysłu chemicznego stanowi właśnie przedmiot broszury.

Halban Leon: **Religia w Trzeciej Rzeszy.** Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Lwów 1936, stron 403.

Autor opisuje fermenty religijne w Niemczech, nurtujące tamże szczególnie od czasu przewrotu hitlerowskiego, omawiając szczegółowo próby wciągnięcia życia religijnego w orbitę ruchu narodowo-socjalistycznego i jego haseł nordycznych i rasistowskich. M. in. opisuje autor dążenia do nowej reformacji religii chrześcijańskiej, pojętej jako religii aryjskiej oraz probę zupełnego zerwania z chrześcijanizmem (jako tworem semickim) i odnowienia wierzeń starogermańskich Autor omawia również oficjalną politykę wyznaniową Trzeciej Rzeszy.

Książka została wydana zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej.

Hefter Filip dr: **Przepisy o uboju rytualnym** Wydanie II. Stanisławów — Lwów — Warszawa. Księgarnia nakładowa J. Bodek, stron 46 + 42.

Broszurka zawiera odnośne teksty przepisów wraz z objaśnieniami w tekście polskim i żydowskim.

Kaufman Stefan i Maryniarczyk Roman: **Roboty publiczne w województwie śląskim.** Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice 1937, stron 70. Skład główny. Nasza Księgarnia w Warszawie.

Broszura obrazuje przeprowadzone na Śląsku roboty publiczne, omawiając w kolejnych rozdziałach rozwój sieci komunikacyjnej, kolejowej i drogowej, stan budownictwa i prac urbanistycznych, regulację rzek oraz prace wodociągowe i kanalizacyjne. Broszura została zaopatrzona w 24 ryciny, umieszczone w tekście, oraz w dwie mapy.

Kostrzewski Józef prof. dr: **Wczesnośredniowieczna kultura polska na Śląsku w ujęciu niemieckiego prehistoryka.** Instytut Śląski w Katowicach seria II komunikat nr 30, stron 3.

Komunikat polemizuje z wydanym w Niemczech popularnym opracowaniem pradziejów Śląska, pióra dr Ernesta Petersena.

Kühn Kazimierz inż.: **O potrzebie prac naukowo-badawczych nad samorządem.** Warszawa 1937 r., stron 29.

Broszura stanowi odbitkę z dwutygodnika „Samorząd Miejski nr. 5 z 1937 r. W rozprawie udawadnia autor konieczność jak najrychlejszego podjęcia metodycznych prac naukowo-badawczych zwłaszcza z zakresu teorii samorządu i proponuje utworzenie w tym celu specjalnego instytutu.

Laniewski Alfred dr, sędzia sądu apelacyjnego i Sobolewski Kazimierz, wiceprokurator sądu apelacyjnego: **Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu Państwa.** Lwów, stron 77.

Broszura zawiera tekst rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 24 X 1936 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa, objaśnienia autorów do poszczególnych artykułów oraz odnośne orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Lipowiecki Hilary: **Co Polska, a co Niemcy dały Górnemu Śląskowi w dziedzinie ubezpieczeń społecznych?** Instytut Śląski w Katowicach, seria II komunikat nr 34, stron 6.

Komunikat porównywa rozwój ubezpieczeń społecznych w polskiej i niemieckiej części Śląska i wykazuje wyższość ustawodawstwa socjalnego polskiego nad niemieckim.

Łakowy Ludwik: **Osiemsetlecie istnienia Chorzowa.** Instytut Śląski w Katowicach. Seria II, komunikat nr 31, stron 4.

Komunikat nawiązuje do dokumentu z 1136 r., w którym po raz pierwszy jest wzmianka o istnieniu na miejscu obecnego Chorzowa osady zajmującej się już wówczas przemysłem górniczym.

Młynarski Feliks: **Człowiek w dziejach.** Jednostka — Państwo — Naród. Wydanie II. Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego, sp. akc. w Warszawie, stron 200.

Na szerokiej płaszczyźnie historycznej rozpatruje autor stosunek jednostki do społeczności i do form państwowych i stwierdza powolne, ale zato stałe wyzwalanie się jednostki z rozmaitych więzów przymusowych. Autor podkreśla jednak wyraźnie, że ta indywidualizacja nie koniecznie prowadzi do rozproszkowania społeczeństwa, w dziejach bowiem pojawiły się siły nowe, dążące poprzez człowieka uspołecznionego do wytworzenia wspólnot narodowych. Te właśnie ruchy narodowe dążą obecnie w poszczególnych krajach do zawładnięcia swoimi państwami i uczynienia z państwa formy i wykonawcy woli budzącego się do życia narodu. Autor wskazuje na rolę partii we we Włoszech, Niemczech i ZSSR. i na uznanie ich tamże za instytucje prawa publicznego, stwierdzając, że są to właśnie drogi, którymi narody dążą do zawładnięcia państwem i uczynienia zeń narzędzia kształtującego i potęgującego życie narodu. Tę nową ewolucję nazywa autor nie nacjonalizmem (ze względu na supremację elementu państwowego), lecz naciokratyzmem.

Musioł Ludwik: **Język urzędowy archiwaliów na Górnym Śląsku.** Instytut Śląski w Katowicach, seria II, komunikat nr 35, stron 6.

Komunikat mówi o okresach używania w dawnych dokumentach śląskich języków: łaciny, czeskiego i niemieckiego i o wyciąganiu niewłaściwych wniosków z języka tych dokumentów.

Skoczek Józef: **Stosunki kulturalne Śląska ze Lwowem w wiekach średnich.** Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice 1937. Skład główny: Nasza Księgarnia w Warszawie, stron 40.

Autor wykazuje, że Śląsk w wiekach średnich promieniował w znacznym stopniu na wschód. Cały szereg wybitnych rodów lwowskich pochodziło ze Śląska. Udowadniając poszczególne konkretne fakty migracyjne, autor omawia zarazem kwestię narodowości osób przesiedlających się.

Szczepański Aleksander: **Kierunki eksportu wytworów przemysłu górnośląskiego.** Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice 1937, stron 27. Skład główny: Nasza Księgarnia w Warszawie.

Autor wykazuje, że już przed wojną światową głównymi konsumentami pro-

dukcji śląskiej były obszary wchodzące obecnie w skład Państwa Polskiego. Ostatnimi czasy nadmiar produkcji śląskiej znajduje zbyt na rynkach zamorskich

Tymieniecki Kazimierz: **Kolonizacja a germanizacja Śląska w wiekach średnich.** Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice 1937 Skład główny: Nasza Księgarnia w Warszawie, stron 41.

Autor, powołując się na źródłowe dane, stwierdza, iż kolonizacji na t. zw. prawie niemieckim nie można identyfikować z germanizacją. T. zw. prawo niemieckie bowiem było formą ustrojową wsi, znaną również w całej zachodniej Europie. Na prawo niemieckie były przenoszone również całe wsie rdzennie polskie Główny powód przenoszenia wsi na prawo niemieckie widzi autor w procesach społeczno-gospodarczych, mianowicie w ujawniającej się wówczas tendencji komasacji drobnych gospodarstw rolnych w wielkie posiadłości ziemskie, które następnie wywalczały sobie rozmaite przywileje i w konsekwencji otrzymywały ustrój, oparty na t. zw prawie niemieckim (typ prawa feudalnego).

Zoll Fryderyk: **Znamienny objaw umoralniania prawa w polskiej ustawie o prawie autorskim**. Lwów 1936. Nakład Zakładu Narodowego im Ossolińskich, stron 19.

Broszura jest odbitką z „Księgi pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego", mówi ona o t. zw. osobistych (duchowych) prawach autorskich, niezależnych od praw autorskich majątkowych.

Ku przebudowie gospodarczej. Wytyczne inwestycyj państwowych. Warszawa 1937 r, stron 80+XVI tablic. Nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza" w Warszawie, ul. Elektoralna 2.

Broszura zawiera przedruk przemówień przedstawicieli Rządu, które wygłoszone były w dzień 5 lutego 1937 r. na komisji budżetowej Sejmu przy debacie nad ustawami inwestycyjnymi, a mianowicie przemówień wicepremiera i ministra skarbu E. Kwiatkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego, ministra komunikacji J. Ulrycha, ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego, ministra przemysłu i handlu A. Romana oraz ministra opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowskiego. W drugiej części broszury zamieszczono odbitki demonstrowanych na posiedzeniu wspomnianej komisji tablic, ilustrujących szereg elementów gospodarczego układu Polski.

Materiały o organizacji i działalności wydziału opieki społecznej i zdrowia publicznego zarządu miejskiego w m. st. Warszawie pod redakcją *J. Starczewskiego* i *dr J. Konopnickiego.* Biblioteka Wydziału opieki społecznej i zdrowia publicznego zarządu miejskiego m. st Warszawy, nr 2. Warzawa 1937, stron 216.

Zamieszczone w książce dane stanowią sprawozdanie z działalności za rok budżetowy 1935/36. W części I jest mowa o organizacji miejskiej służby opieki społecznej i zdrowotnej, w części II — o działalności miejskiej służby opieki społecznej, w części III — o działalności miejskiej służby zdrowia oraz w części IV — o współpracy czynnika obywatelskiego i zagadnieniu koordynacji akcji opiekuńczej.

Okólnik nr 90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9.XII 1936 r. o gospodarce finansowo-budżetowej i ustalaniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1937/38. Warszawa 1937, stron 93.

Broszura została wydana przez Związek Gmin Wiejskich R. P. sekcję inspektorów samorządu gminnego. Zawiera ona przedruk okólnika nr 90, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 35 poz. 245 z 1936 r. Tekst okólnika uzupełnił oraz objaśnił mr. J. B.

Opinia Rady Miejskiej miasta Inowrocławia w sprawie projektu wcielenia stolicy Kujaw Zachodnich do województwa pomorskiego. Stron 12

Jest to odbitka uchwały rady miejskiej m. Inowrocławia z dnia 13 marca 1937 r, w której rada wypowiada się przeciwko wcieleniu Inowrocławia do województwa pomorskiego, uzasadniając sprzeciw względami historycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Na wypadek jednak uchwalenia ustawy w brzmieniu projektowanym, opinia wyraża zapatrywanie, że wówczas należałoby razem z Inowrocławiem również jego zaplecze, mianowicie część b powiatu strzelińskiego nad basenem Noteci, przenieść do województwa pomorskiego.

Pomorze czy Toruń? Nakładem Komitetu obywatelskiego m. Bydgoszczy, stron 47

Broszurka stara się uzasadnić konieczność ustalenia siedziby przyszłego

powiększonego województwa pomorskiego w Bydgoszczy, a nie w Toruniu.

Rozp. Prez. Rzp. z 23.XII 1927 r. o granicach Państwa. Warszawa, 1937, stron 36. Załącznik do czasopisma Straży Granicznej „Czaty".

Broszurka zawiera tekst jednolity dekretu o granicach Państwa oraz tekst rozporządzenia wykonawczego z dnia 22 stycznia 1937 r.

Szlakiem II Brygady legionów polskich w Karpatach wschodnich. Warszawa 1937. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Przewodnik historyczno-turystyczny po Gorganach i Czarnohorze, stron 402 oraz 2 mapy.

Jest to praca zbiorowa pod redakcją *płk. dypl. J. Moszczeńskiego* Książka zawiera ogólne wiadomości o terenie, ludności, pamiątkach legionowych i o turystyce zimowej. Podkreślono w niej również oryginalny folklor huculski. Kronika walk przedstawia przejrzysty obraz akcji wojennej na tych terenach. Cena książki 6.50 zł.

Zasady odbywania służby przygotowawczej kandydatów na stanowiska kategorii II i III w administracji rolnictwa i reform rolnych. Warszawa, styczeń 1937 r. Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nr 13, stron 7.

Broszurka, zawierająca zasady ustalone przez Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych dnia 16 grudnia 1936 r., stanowi odbitkę z Dziennika urzędowego Min. Roln. i Ref Roln nr 1 z dnia 15 stycznia b. r.

Zbiór ustaw i rozporządzeń z zakresu opieki społecznej. Biblioteka Wydziału opieki społecznej i zdrowia publicznego zarządu miejskiego w m. st. Warszawie nr 4. Warszawa 1937 r.. stron 139.

Z zapowiedzianych dwóch części „Zbioru" ukazała się część pierwsza, zawierająca teksty obowiązujących przepisów, normujących ogólny zakres działania oraz organizację opieki społecznej. Część I zawiera w szczególności: 1) ustawę o opiece społecznej, 2) statut Ministerstwa Opieki Społecznej, 3) przepisy o Radzie Opieki Społecznej, 4) przepisy o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków samorządowych, o kosztach opieki społecznej i o kosztach leczenia ubogich, 5) przepisy o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków samorządowych, 6) przepisy o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, 7) przepisy o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych, 8) przepisy o regulaminach zakładów opiekuńczych i o kwalifikacjach kierowników tych zakładów, 9) przepisy o stowarzyszeniach, 10) przepisy o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów oraz 11) przepisy o zbiórkach publicznych.

CZASOPISMA

Biuletyn polsko-ukraiński. Warszawa, tygodnik nr 10. *Iwan Kedryń*: Kompleks rosyjski u Ukraińców.

Droga. Warszawa, miesięcznik nr 1—2. *Antoni Plutyński*: Rozmyślania nad ustrojem narodowym. *Jaromir Ochęduszko*: Pax americana.

Gazeta sądowa warszawska. Warszawa, tygodnik nr 11. *Prof. dr Stefan Glaser*: „Reformatio in peius".

Głos gminy i gromady wiejskiej. Warszawa, dwutygodnik nr 4 *X* Co wiemy o gromadzie i jej działalności finansowo-gospodarczej. *J. Stęplewski*: Ludność, powierzchnia i wielkość budżetów gmin wiejskich w Polsce. Odciążenie i uproszczenie administracji gminnej z zakresu działania Ministerstwa Sprawiedliwości. Nr 6. *Franciszek Gąsiorek*: Sprawa bibliotek dla wsi.

Głos sądownictwa. Warszawa, miesięcznik nr 3. *Ludwik Krajewski*: Precedens i autorytet. *J. Bekerman*: Jeszcze o roli prawników w Państwie. *Remigiusz Moszyński*: O przyszłość młodego prawnika. *Dr Tadeusz Cyprian*: Dysproporcje między winą i karą.

Gospodarka narodowa. Warszawa, dwutygodnik nr 5. *Tomasz Kornicz*: Przebudowa strukturalna. *Witold Płaszyński*: Biura ekonomiczne.

Na posterunku. Warszawa, tygodnik nr 10 *J. Kozolubski*: Organizacja i służba żandarmerii węgierskiej. *Lucjan Paprzycki, komisarz P. P.*: Policjanci w roli podróżujących kupców *Janowski Stanisław, komisarz P. P.*: Pies-towarzysz.

Niepodległość. Warszawa, kwartalnik, tom XV, zeszyt 2 *Woroniecki-Korybut H. J.*: Stowarzyszenie „La Pologne et la guerre" w Szwajcarii. Niepodległościowa akcja propagandowa na Zachodnią Europę 1914 1918.

Opiekun społeczny. Warszawa, miesięcznik nr 5. *Jan Starczewski*: Czy i jakie są możliwości zwalczania żebractwa i włóczęgostwa Uchwały pierwszego ogólnopolskiego Zjazdu przeciwżebraczego.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik nr 5. *Zofia Kaiserowa*: Propaganda prasowa komunalnych kas oszczędności.

Polacy Zagranicą. Warszawa, miesięcznik nr 3. *K. P.*: Estetyka i technika żywego słowa.

Polityka narodów. Warszawa, miesięcznik, tom IX, zeszyt 2. *J. Warecki*: Proces Radka i towarzyszy. *Roman Battaglia*: Gospodarka światowa w r. 1936.

Polonia—Italia. Warszawa, miesięcznik nr 2. *Francesco Ercole*: Faszystowskie państwo korporacyjne. *Leone Felde*: La politica marittima polacca e Gdynia.

Polska gospodarcza. Warszawa, tygodnik nr 10 *h. w.*: Umowa gospodarcza z Niemcami. *Z. Rogoziński*: Udział w. m. Gdańska w kontynentach przywozowych.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik nr 5. Administracja publiczna w obliczu nowej rzeczywistości. *Karol Wajda*: Zasady polskiej służby pracy. *M. Składanowski*: W sprawie bibliotek gminnych. *Inż. K. Kraszewski*: O uspołecznienie sołtysów. O zapewnienie gminom środków na sprawowanie opieki społecznej. *Karol Woyciechowski*: Akcja letniskowa jako źródło wzbogacenia się gmin.

Prasa. Warszawa, miesięcznik nr 2 Rejestr dziennikarzy. Sprawy prasowe w Sejmie i Senacie. *Jan Mokrzycki*: Prasa jako czynnik życia gospodarczego. *Wacław Gąsiorowski*: Prasa polska w Ameryce.

Prawo. Warszawa, dwumiesięcznik nr 1—2. *Stanisław R. Kubiak*: Problem dekoncentracji produkcji. *Ryszard Kleniewski*: Poradnie prawnicze.

Przegląd organizacji. Warszawa, miesięcznik nr 2. *Mgr Kazimierz Barliński*: Próba reorganizacji centrali maszyn do pisania. *Dr Piotr Macewicz*: Kryzys psychotechniki.

Przegląd prasy. Warszawa, tygodnik, tom VIII, zesz 8. Obóz zjednoczenia narodowego.

Przegląd współczesny. Kraków, miesięcznik nr 3. *Hans Kelsen*: Forma państwa a pogląd na świat *Marian Zdziechowski*: Pierwiastek zachowawczy w idei ukraińskiej. *Hipolit Grynwaser*: Przywódcy i „burzyciele" włościan.

Rolnictwo. Warszawa, miesięcznik, tom I, zesz. 1. *Prof. Władysław Grabski*: Mniejsze czy większe gospodarstwa włościańskie przy reformie rolnej *Wanda Świerzewska*: O utrwalenie wyników przebudowy ustroju rolnego. *Olgierd Nowina*: Reforma struktury rolnej w Niemczech na tle zagadnień demograficznych.

Ruch gospodarczy. Warszawa, dwutygodnik nr 2. *Rtt*: Własność jest użytkowaniem rzeczy z ramienia narodu. *Marian Reutt*: Organizacja pracy.

Samorząd. Warszawa, tygodnik nr 10. *Maurycy Jaroszyński*: Sprawa gromady. *J. Stamirowski*: Projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych. *Mgr Józef Przetocki*: Problem letniskowy. *Henryk Śniadecki*: Gospodarka lasami i pastwiskami w gromadach województw południowo-wschodnich. Nr 11. *W. Weber*: Minimalny etat biura wydziału powiatowego. *J. Stamirowski*: Sprawa Gromady.

Samorząd miejski. Warszawa, dwutygodnik nr 5 *Inż. Kazimierz Kühn*: Instytut komunalny (Teoria samorządu. Potrzeba prac naukowo-badawczych). *Teodor Nagurski*: Stan gospodarczy i finansowy miast województw wschodnich. Nr 6. *P Burakowski*: Budownictwo mieszkaniowe w miastach w okresie lat 1932—1936. *St-G*: Nie napaść, lecz samoobrona. *J. O*: Zagadnienia kredytowania samorządów.

Wiedza i życie. Warszawa, miesięcznik nr 2. *Aleksander Hertz*: Socjologia a polityka (dok.). *Roman Dyboski*: Problemy Stanów Zjednoczonych w rozwoju historycznym.

Współczesna myśl prawnicza. Warszawa, miesięcznik nr 3. *T. Żenczykowski*: Młodzi prawnicy. *Tadeusz Orlewicz*: Problem unarodowienia prawa polskiego. *Adam Marcinkowski*: Problem podziału administracyjnego państwa. *Marian K. Dziewanowski*: Stan żywicieli w Niemczech

Wychodźca. Warszawa, dwutygodnik nr 4. *Kazimierz Drągowski*: Wychodźtwo wobec konsolidacji narodowej w starym kraju *Maria Wiąckowa*: Zagadnienie osadnictwa na roli we Francji.

Życie urzędnicze. Warszawa, miesięcznik nr 3 Naprawa administracji. *H. Moszczyński*: Uwagi ogólne o ruchu zawodowym. Ograniczenie liczby etatów w administracji państwowej. Projekty zmian w ustawodawstwie emerytalnym.

Annuaire de l'Institut International de droit public. 1935. *Prof. Hans Kelsen*: La dictature de parti. *Prof. Georges Scelle*: Théorie du gouvernement international. *Prof. R. Laun*: Le pouvoir discrétionnaire. *Alejandro Alvarez*: La reconstruction du

droit public interne. Le droit public en Allemagne en 1934. Autriche: Constitution de 1934. Belgique: Loi attribuant au Roi certains pouvoirs en vue du redressement économique et financier et de l'abaissement des charges publiques. Brésil: Constitution du 16 juillet 1934. Bulgarie: La situation constitutionnelle en Bulgarie après le coup d'Etat de mai 1934. Egypte: Decret relatif au serment des ministres. France: Organisation electorale, organisation parlementaire, organisation administrative, organisation juridictionnelle, naturalisation, liberté individuelle. Italie: L'évolution de la vie constitutionnelle en Italie en 1934. Pays-Bas: Loi du 19 juillet 1934 portant prescriptions detaillées relatives à la protection de l'ordre public. Suisse: Constitution fédérale, constitutions cantonales.

L'architecture d'aujourd'hui. Boulogne, miesięcznik nr 1. V-me concours de L'architecture d'aujourd'hui. *Paul Chevalier*: La construction en haute montagne. *Paul Sirvin*: Les cités de sports d'hiver. Nr 12: *J. Balas*: Le nouveau reglement sanitaire de la ville de Paris. Les bruits dans les canalisations. *J. P. Sabatou*: Salles de bains. Epuration des eaux. Le blanchissage du linge. *Maurice Barret*: Te probléme de la cuisine rationnelle. Epuration et évacuation des eaux useés.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik nr 9. *Arch. Guido Görres*: Probleme des innerstädtischen Kraftverkehrs. Nr 10 *Ing. C. Börner*: Einfamilienhäuser bei Berlin und Wien. *Willi Vietsch*: Ein Garten bei Wien.

Film Kurier. Berlin, codzienne nr 55. Sieben Filmthesen des Propagandaministers die auch heute noch Geltung haben. „Die Eigengesetzlichkeit des Films".

Der Gemeindetag. Berlin, miesięcznik nr 4. *Hans Pfundtner Staatssekretär*: Die neuen Beamtengesetze und die Gemeinden.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik nr 8. *Dr H. Schelcher*: Verwaltungsgerichtsbarkeit und Baurecht in der neueren Rechtsprechung des Sächsischen Oberverwaltungsgerichts. *Dr Georg Schmidt*: Ein deutsches Polizeirecht. Nr 9. *Dr K. Schäfer*: Der strafrechtliche Schutz gegen Wirtschaftssabotage. *Dr Mania*: Die Verwaltungskosten von Stiftungen im Licht der deutschen Gemeindeordnung.

Die Stadtereinigung. Feudingen, dwutygodnik nr 4. *Ing. H. Hessel*: Instandhaltung der Mülltonnen. *Wernekke*: Müllbeseitigung in San Franzisco.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.